

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 184 (10 335)

Poznań, wtorek 16 sierpnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

H. Jabłoński przyjął ambasadora Indonezji

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 15 bm. w audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Indonezji R. Tamtomo, który złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

Szachinszach Iranu złoży oficjalną wizytę w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Henryka Jabłońskiego, wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL jego cesarską mość szachinszach Iranu, Moham-mad Reza Pahlavi Aryamehr I, złoży oficjalną wizytę w Polsce w dniach od 22 do 26 sierpnia 1977 r. Wizyta ta jest wyrazem przyjaznych stosunków jakie istnieją między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Cesarstwem Iranu. (PAP)

Oświadczenie przywódcy AKEL

Animozje między Grekami a Turkami są na Cyprze sztucznie podsycane

Pragniemy, aby Cypr był ośrodkiem pokoju i współpracy w regionie, a nie odeskami dla nowych awantur imperialistycznych — oświadczył sekretarz generalny postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Ezekias Papajoanu. Podkreślił on, że AKEL opowiada się za wycofaniem wszystkich obcych wojsk z terytorium wyspy i jej pełną demilitaryzacją oraz za umożliwieniem uchodźcom powrotu do domów. Zdaniem Papajoanu, wszystkie problemy kraju powinny zostać rozwiązane przez zapewnienie pełnej niezawisłości, suwerenności i integralności terytorialnej Cypru.

Sekretarz generalny AKEL wskazał, że rozbieżności między

dzi dwiema wspólnotami narodowościowymi na wyspie — grecką i turecką — są sztucznie podsycane przez imperializm w celu realizacji planów, zmierzających do uczynienia z Cypru bazy wojskowej USA i NATO.

Mówiąc o sposobach uregulowania problemu cypryjskiego, przywódca AKEL podkreślił konieczność podjęcia przez najbliższą sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ praktycznych kroków dla realizacji rezolucji ONZ w kwestii cypryjskiej. Wśród tych praktycznych kroków Papajoanu wymienił zwolnienie reprezentatywnej konferencji międzynarodowej w sprawie Cypru, zgodnie z propozycją Związku Radzieckiego.

Bliskowschodnia dyplomacja Białego Domu

Rzecznik Białego Domu poinformował, że prezydent USA Jimmy Carter spotka się z ministrami spraw zagranicznych Izraela i państw arabskich w przyszłym miesiącu, w czasie ich pobytu w Stanach Zjednoczonych z okazji kolejnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego Na-jonów Zjednoczonych. Komunikat Białego Domu podaje również, że rząd amerykański wciąż żywi nadzieję, iż bliskowschodnia konferencja pokoju

wa w Genewie zostanie wznowiona jeszcze w tym roku.

Komunikat został opublikowany po złożeniu przez sekretarza stanu Cyrusa Vance'a relacji z jego podróży bliskowschodniej prezydentowi Carterowi. Białe Dom utrzymuje, iż Vance'owi udało się zmniejszyć rozbieżności między krajami zamieszkanymi w konflikcie bliskowschodnim w niektórych kwestiach. (PAP)

Ulewy i gradobicie w Leszczyńskim

W sobotę i niedzielę, 13 i 14 bm., nad województwem leszczyńskim przeszły gwałtowne ulewy i gradobicie. Kłosa gradobicia nawiedziła gminy: Gostyń, Piaski i Borek. Drzewa zostały dostojnie ogolone z owoców i liści, na polach i w ogrodach uległo zniszczeniu szereg upraw.

W wyniku niszczycielskiego działania deszczów i gradu w województwie leszczyńskim została całkowicie przerwana łączność teleksoowa, a także

międzygminowa łączność telefoniczna. Zalane zostały również piwnice w Lesznie i woj. leszczyńskim. 500 strażaków pojechało w odwodnienie ich i w usuwaniu szkód. Wzbrały lokalne ciekłe wody w rejonie Gostynia, najgroźniejsza sytuacja powstała w Rowie Polskim.

Po lipcowym huraganie i długotrwałych deszczach, nad Leszczyńskiem przechodzi teraz fala burz z ulewami i gradobiciem, co najbardziej daje się we znaki miejscowemu rolnictwu. (tt)

Przed nowym rokiem szkolnym

Przybywa szkół i przedszkoli oraz mieszkań dla nauczycieli

Ogólnopolska inauguracja nauki w Garwolinie

W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym budowa ni w całym kraju dokładają starań, aby jak najwięcej nowych placówek przygotować na przyjęcie uczniów. Spośród wznoszonych ponad 200 obiektów — znakomita większość utworzy podwoje 1 września.

Wśród nowych obiektów znajdzie się około 70 szkół podstawowych, w tym kilkanaście nowoczesnych szkół gminnych na wsi, kilka szkół zawodowych, internatów, warsztatów szkolnych. Ogólnopolska inauguracja nowego roku szkolnego odbędzie się w nowo wzniesionej szkole gminnej w Garwolinie w woj. siedleckim.

Nader korzystnie przedstawiają się tegoroczne perspektywy jeśli chodzi o przedszko-

la — w nowo wznoszonych placówkach przybędzie 15 000 miejsc. Jest to bardzo ważne z uwagi na zbliżającą się reformę oświatową — objęcie od jesieni tego roku wszystkich 6-latków przygotowaniem przedszkolnym.

Wraz z nowym rokiem szkolnym wielu pedagogów otrzyma klucze do własnych mieszkań. Znaczną ich liczbą powstaje przy wznoszonych szkołach gminnych. Ogółem w br. nauczyciele otrzymają około 2 500 izb. Godną podkreślenia jest inicjatywa województw: łódzkiego, kaliskiego, poznańskiego, w których buduje się pokątną liczbę mieszkań dla nauczycieli na wsi.

Ze wszystkich stron kraju napływają informacje o przygo-

towaniach do nowego roku szkolnego. W stołecznym województwie warszawskim otwartych zostanie 1 września 25 nowych obiektów oświatowych a wśród nich 20 przedszkoli oraz kilka szkół w tym jedna w nowym osiedlu na Ursynowie.

Woj. katowickie przygotowuje na nowy rok szkolny otwarcie 18 placówek. Pierwszy dzwonek lekcyjny zabrzmi w 6 nowych szkołach podstawowych przygotowanych w pełni do zadań przyszłej szkoły 10-letniej. Szkolnictwo zawodo-we tego regionu wzbogaci się o 6 placówek szkolnych wraz z internatami i warsztatami. W pracach wykończeniowych i urządzaniu pomieszczeń pomagają mieszkańcy, zwłaszcza rodzice. (PAP)

Fala powodziowa przepływa przez województwo szczecińskie

Deszcze, które nadal padają na terenie całego kraju — w rejonach południowo-zachodnich utrudniają sytuację, ale nie powodują powodziowego zagrożenia dla województwa — przednio dotkniętych powodzią. Tam bowiem opady, którym towarzyszą burze, są przelotne.

Poziom rzek nie zwiększa się w tych rejonach, a nawet, m. in. w woj. jeleniogórskim, wody stopniowo opadają. Jednak zarówno w tym województwie jak i w województwach łęczyńskim, zielonogórskim i gorzowskim w dalszym ciągu utrzymywany jest stan alarmu powodziowego.

Kulminacyjna fala powodziowa na Odrze dotarła do woj. szczecińskiego i 15 bm. minęła Gozdowice poniżej ujścia Warty, zbliżając się do Cedyni. Zgodnie z istniejącą między Polską a NRD umową o współpracy w wodach granicznych — w rejonie Schwedt i

po naszej stronie granicy w pobliżu Gryfina otwarto poldery w celu obniżenia fali powodziowej na Odrze. Wody z polderów odprowadzi się wówczas, gdy poziom rzeki opadnie do odpowiedniego stanu — po przemieszczeniu się wysokiej fali.

Na niektórych, nieobwałowanych odcinkach Odry w woj. szczecińskim, tj. w okolicach Czelin-Kostrzynka i Bielinka-Ognicy, rzeka zalała kilka tysięcy hektarów najniższych położonych użytków zielonych. Na tomiast w walach ochronnych w tym województwie nie ma uszkodzeń, a miejsca słabsze umacnia się workami z piaskiem.

Burze i przelotne opady w rejonach powodziowych są bardzo uciążliwe dla służb drogowych, komunalnych i łączności, usuwających szkody wywołane na skutek wylewu rzek oraz dla pracowników PZU szacujących straty. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Spotkania młodych

W Łagowie (woj. zielonogórskie) rozpoczęły się III Polityczne Spotkania Młodych, poświęcone roli prasy młodzieżowej w kształtowaniu postaw młodych Polaków. Uczestniczy w nich 90 aktywistów ZSMP z 20 województw, z których część współpracuje stale z Młodzieżową Wszechnicą Dziennikarską.

Przed targami w Płodwi

Dobiegają końca przygotowania do XXXIII Międzynarodowych Targów w Płodwi. Trwać one będą od 3 do 10 września. Oczekuje się uczestnictwa około 40 krajów. Swoje wyroby zaprezentują na targach ponad 2 000 firm z całego świata.

Memorandum ANC

Delegacja Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) złożyła w poniedziałek w Bonn memorandum przedstawiające dowody, że mimo licznych oficjalnych zaprzeczeń rząd RFN prowadzi czynną współpracę wojskową z reżimami rasistowskimi na południu Afryki.

Wbrew zakazowi

W Berlinie Zachodnim obradowało prezydium NPD, zachodni-niemieckiej partii neofaszystów.

skiej. Do spotkania doszło, mimo że trzy mocarstwa zachodnie, sprawujące władzę w trzech zachodnich sektorach Berlina, zakazały do dnia 20 sierpnia zwoływania w Berlinie Zachodnim jakiegokolwiek wieców czy posiedzeń gremiów partyjnych NPD.

Podróż T. Fukudy

Z dwudniową wizytą do Singapuru przybył premier Japonii, T. Fukuda. Odbędzie on obecnie podróż po Azji Południowo-Wschodniej. Celem wizyty Fukudy w krajach tego regionu — jak twierdzą obserwatorzy — jest ściślejsze po-wiązanie ekspansji politycznej i ekonomicznej Japonii z Azją Południowo-Wschodnią z wykorzystaniem bogatych zasobów naturalnych i taniej siły roboczej.

Aresztowania w Indiach

Indyjska agencja prasowa Sama char podała w poniedziałek, że w Indiach aresztowano dziesięć wybitnych osobistości, związanych z byłym premierem, panią I. Gandhi.

Cwiczenia w Izraelu

Agencje podają, że w poniedziałek w południe rozpoczęły się w Izraelu zapowiadane ćwiczenia wojskowe, których pierwszą fazą jest próba mobilizacji powszechnej. Na hasło przekazane

Młodzież dla obronności kraju



Przez całe wakacje w Garczynie (woj. gdańskie) trwają obozy szkoleniowo-wypoczynkowe mające na celu przygotowania młodzieży dla obronności kraju. Uczniowie szkół podstawowych i średnich biorą udział w różnych zajęciach, m. in. uczą się pływać, wioślarstwa, żeglarstwa i pletwonurkowania.

CAF — fot. Uklejewski

W tym tygodniu J. Carter zdecyduje o losach bomby neutronowej

Wszystko zapowiada, że roz-pocznijemy się tydzień, będzie miał szczególną wagę w amerykańskiej polityce, a podjęte w tym tygodniu decyzje w Białym Domu — szczególnie wpływ na atmosferę międzynarodową i dalszy proces rokowań rozbrojeniowych. Mo-żna bowiem oczekiwać decyzji prezydenta Cartera w sprawie podjęcia lub odłożenia produkcji nowej generacji broni masowej zagłady, jaką jest bomba neutronowa.

Prasa amerykańska podaje, że w zeszłym tygodniu do Białego Domu przesłano ostateczny raport Agencji Obrony Nuklearnej z dokładnym opisem działania i wariantów strategii zastosowania pocisków artyleryjskich wyposażonych w głowice neutronowe. Tego rodzaju pociskami Pentagon planuje uzbroić amerykańskie oddziały stacjonujące na terenie Europy. Ten właśnie dokument ma się stać podstawą do podjęcia przez pre-

zydenta decyzji w sprawie tak istotnej dla Stanów Zjednoczonych i świata.

W USA narasta kampania protestu przeciwko bombie neutronowej. Wiele organizacji społecznych zorganizowało demonstracje — zarówno w Waszyngtonie, jak i w innych miastach amerykańskich — przeciwko rozpoczęciu produkcji tej broni.

Komentatorzy waszyngtońscy i część prasy amerykańskiej uważają, jednak, że Białe Dom skłania się ku decyzji aprobującej produkcję bomby neutronowej. Relacjonując wydarzenia związane ze zbliżającą się decyzją Białego Domu „Washington Post” pisze: „Doradcy Cartera twierdzą, że na razie nie wskazują, aby prezydent zmienił swoją poprzednią, wstępną decyzję, zgodnie z którą powinna zostać podjęta produkcja neutronowych pocisków artyleryjskich i głowic rakietowych”. (PAP)

Wznowienie rozmów NRD — Berlin Zachodni

Po dłuższej przerwie zostały wznowione rozmowy przedstawicieli NRD i Berlina Zachodniego na temat żeglugi i ruchu ludności. Reprezentanci rządu NRD i senatu zachodniobermberskiego omówią m. in. kwestię budowy drugiej śluzy w Spandau i otwarcia jednego z śródlądowych kanałów. Rozmowy odbywają się na przemian w Berlinie Zachodnim i w stolicy NRD. (PAP)

W ZSRR powstaje kolejny gazociąg

Rozpoczęła się budowa gazociągu na trasie Urengoj — Surgut — Czelabinsk, który pozwoli znacznie poprawić zaopatrzenie okręgów przemysłowych Uralu w syberyjski gaz ziemny.

Jak wiadomo, w zachodniej Syberii, zgodnie z uchwałami XXV Zjazdu KPZR, powstaje główna w ZSRR baza wydobycia gazu ziemnego. Eksploatuje się tam kilka złóż, które zapewniają paliwo wielu przemysłowym rejonom kraju.

Zachodniosyberyjski gaz dostarczany jest obecnie rurociągami o wielkiej przepustowości na Powołżę i do środkowej części gazociągu, którym paliwo popłynie do republik nadbałtyckich i na Białoruś. (PAP)

Zambia będzie popierać prawa ludu Zimbabwe

Jak donoszą z Lusaki, prezydent Zambii Kenneth Kaunda zdecydowanie potępił politykę krajów zachodnich, które w dalszym ciągu udzielają pomocy rasistowskiemu reżimowi na południu Afryki. Mimo międzynarodowych sankcji — oświadczył Kaunda — towarzysza brytyjskie i amerykańskie potajemnie dostarczały ropę naftową nielegalnemu reżimowi Smitha. To właśnie te dostawy ułatwiają przetrwanie rasistowskiemu reżimowi w Salisbury. Wszystkie próby przekazywania władzy większości afrykańskiej w Rodezji środkowej zakończyły się fiaskiem. Dlatego też Zambia nadal udzielać będzie wszechstronnej pomocy wzmagającej się walce zbrojnej patriotów Zimbabwe. (PAP)

od GŁOSU

Podwyższenie rachunków przez niektórych kelnerów dopisujących do sum należnych za konsumpcję przysługujące numery kotłowni lub daty — przeszło już do anegdot. Ale przecież nie jest to związane tylko z tą branżą. Co pewien czas zdarza się słyszeć, że także ludzie innych zawodów czasami usiłują (a kiedy się uda, to tak czynią) wyłudzać nienależne im opłaty.

W sklepach, jak wiadomo, powszechnie i od dawna obowiązuje waga netto. Często odnosi się jednak wrażenie, że od tak dawna, iż sprzedający postanowili to uznać za nieprawdę. I za towar wagi brutto biorą cenę netto... Na targowiskach, co niedawno w Poznaniu wykazywały specjalne kontrole, wielu straganiarzy pobiera opłaty wyższe niż przewidują cenniki, ustanowione z myślą o ochronie kupujących. Na tych, których kontrolerzy przyłapali na gorącym uczynku podwyższania cen, nałożono mandaty, a część przynajmniej skierowano do kolegiów do spraw wykroczeń.

Stwierdzenie. Praktyka wykazuje, że skuteczną karą za ściąganie pieniężnego haraczku z klientów może być właśnie bicie winowajców po kieszeni. Chociaż, czy w takich przypadkach nie należałoby pójść krok dalej? Niechby tu, ile kolegium kaliskie, które na dwóch miejskich taksówkarzy za zażądanie i pobranie od pasażerów opłat wyższych niż przysługujące — w jednym przypadku o 16 zł, a w drugim o 12,50 zł — ukarało winnych grzywnami po 3,5 i 2,5 tysiąca złotych i orzekło karę dodatkową w postaci opublikowania tego orzeczenia w miejscowej prasie. Oczywiście, na koszt ukaranych.

To może być skuteczniejsza niż niejedna dorożka i rzeźba popiołów kontrola. Temu, kto okrada nas z drobnych nawet sum, ale za to systematycznie, takie publicznie i imienne napiętnowanie na pewno się należy. Wyjść zaś ono powinno na dobre wszystkim, którzy narażeni są na, być może, małe, ale przecież społecznie wielce szkodliwe oszustwa.

TK

Posłowie nie mają urlopu

Blżej ludzi i ich spraw

Pomimo przerwy wakacyjnej w pracy Sejmu, wielu posłów wykorzystuje ten okres, aby bliżej zapoznać się z problemami, które nurtują niektóre środowiska, porozmawiać z wyborcami, sprawdzić jak w praktyce działają ustawy uchwalone przez Sejm.

Niektórzy posłowie opracowują materiały będące wynikiem ich badań, obserwacji i spotkań z wyborcami. Zostają one przedstawione w wojewódzkich zespołach poselskich, a także w odpowiednich komisjach sejmowych. Dotyczą one różnych zagadnień, a ich celem jest doskonalenie funkcjonowania szeregu dziedzin naszego życia.

Na przykład posłowie Ziem Gdańskiej w całym 17-osobowym składzie szczególnie wiele uwagi poświęcają w okresie letnim zagadnieniom ochrony środowiska i bazy rekreacyjno-wypoczynkowej

woj. gdańskiego. Wspólnie z radnymi i gospodarzami Wybrzeża zapoznali się z aktualnym zagospodarowaniem kąpielisk w pasie przymorskim i w części Pojezierza Kaszubskiego, stanem realizacji uchwał regulujących ochronę środowiska w tym rejonie. Z poselskiego rekonesansu wypłynęło kilkanaście wniosków, które przedstawione zostaną odpowiedniej komisji sejmowej i wojewodzie gdańskiemu.

Kilka interwencji i postulatów mieszkańców Ziemi Gliwickiej załatwił ostatnio poseł z Gliwic — prof. Jan Golenka, dyrektor Instytutu Metalurgii Nieżelaznych. Jedną z nich była prośba mieszkańców wsi Niekarmia. Wieś ta, z której dzieci uczęszczają do odległych szkół nie miała połączenia komunikacyjnego. Sprawa ta, zgłoszona podczas spotkania z mieszkańcami tej

wioski, w wyniku jego interwencji w miejscowym PKS-ie zakończyła się uruchomieniem kilku kursów autobusów na tej trasie.

Poseł Franciszek Sielańczuk z Opola uczestniczył w bm. w posiedzeniu rady budowy Opolskich Zakładów „Metalchem”. Zakłady te, po uruchomieniu przyspieszą rozwój krajowego przemysłu chemicznego, wzbogacą rynek o nowe atrakcyjne artykuły. Stwierdziwszy, że inwestorzy mają kłopoty z budową bardzo potrzebnej bocznicy kolejowej, poseł postanowił interweniować w PKP. Aktualnie odwiedza młodzież przebywającą na obozach letnich. Jako członek sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, przygotował materiały dotyczące usprawnienia pracy sądów, które przedstawi na wrześniowym posiedzeniu tej komisji. (PAP)

Po zamieszkach w Londynie

Ostrzeżenie przed pobłażaniem brytyjskim faszystom

Coraz szersze kręgi zatacza krytyka postępowania władz, które dopuściły do zakońzonej gwałtownymi starciami neofaszystowskiej demonstracji w londyńskiej dzielnicy Lewisham. Krytykowany jest minister spraw wewnętrznych, Merlyn Rees i szef policji londyńskiej — David McNea, którzy nie skorzystali z prawa zakazu wiecu i przeprowadzenia demonstracji ultrapravicowego Frontu Narodowego, mimo, iż zewsząd napływały ostrzeżenia przed skutkami poczynania neo faszystów.

Komuniści brytyjscy wezwali wszystkie postępowe siły społeczne do zjednoczenia się w walce przeciwko rasizmowi i faszizmowi. Rząd brytyjski oraz opozycja konserwatywna poparły natomiast akcję policji i wypowiedziały się przeciwko zakazywaniu demonstracji Frontu Narodowego, czego zażądała Partia Liberalna.

Front Narodowy jest jedną z ul

traprawicowych organizacji brytyjskich — spadkobierczyni brytyjskich tradycji faszystowskich z lat trzydziestych. Wśród innych neofaszystowskich organizacji: Ruchu Brytyjskiego, Ligi Świętego Jerzego oraz paramilitarnej Kolumny-88, odznacza się on największą aktywnością i dysponuje największymi wpływami politycznymi. Sprawy organizacyjne Frontu Narodowego są otoczone ścisłą tajemnicą. Utrzymuje się, że liczba członków frontu wynosi około 20 000. Największym sukcesem tej ekstremistycznej organizacji było zdobycie ponad 150 000 głosów w wyborach do londyńskich władz lokalnych wiosną br.

Operując skrajnie reakcyjnymi i rasistowskimi hasłami, Front Narodowy zdobył sobie pewną popularność w miejscach o dużej koncentracji ludności kolorowej. Front szermuje zagrożeniem ze strony czarnych mieszkańców Wielkiej Brytanii oraz Hindusów i straszy społeczeństwo widmem wojny domowej na tle rasowym. Organizatorzy Frontu Narodowego zapowiadają, że w następnych wyborach wprowadzą do parlamentu co najmniej jednego deputowanego. (PAP)

Aneksjonistyczne decyzje Tel Awiwu

Prawicowy rząd Menachema Begin podjął dalsze kroki zmierzające do trwałej aneksji zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy, zagarniętych w wyniku agresji na kraje arabskie w czerwcu 1967 roku.

Gabinet izraelski zdecydował w niedzielę, że mieszkańcy tych okupowanych terytoriów mają mieć te same prawa, jakie posiadają obywatele izraelscy, z wyjątkiem prawa głosowania bądź wyboru do organów administracji państwa wej.

Jest rzeczą znaną, że Tel Awiw pospiesznie realizuje swe aneksjonistyczne plany w czasie gdy trwają wysiłki do wznowienia konferencji genewskiej, na której miałyby być omówione zasady pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Prowadzona przez Tel Awiw polityka faktów dokonanych zmierza do siłowego osiągnięcia sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Leszno otrzymało nową centralę teleksową

Na dwa miesiące przed planowanym terminem uruchomiono 15 bm. w Lesznie nową centralę teleksową — jedną z pierwszych w „nowych” województwach. Centrala wyposażona w 400 numerów nie tylko pozwoli na polepszenie łączności teleksowej, ale również znacznie odciąża centralę poznańską. (PAP)

Telefon 575-36

w Poznaniu (Młodzieżowa Wszelchna Dziennikarska przy ZW ZSMP) informuje o konkursie dla młodzieży pod hasłem „Każdy może zostać dziennikarzem” zorganizowanym w związku ze świętem „Trybuny Ludu”. Za podanie błędnego numeru w wydaniu wczorajszym — przepraszamy. (—)

Pogodynka

Dużo deszczu

Tegoroczny sierpień jest jednym z najbardziej deszczowych w ciągu ostatnich lat. Fala ulewnych opadów przesuwa się z północy na południowy wschód. W ciągu ostatnich dni w środkowej i wschodniej części kraju występowały intensywne opady. Deszczowy rekord zanotowano w Ostrołęce. W ciągu doby spadło 69 mm deszczu, a w Siedlcach — 54 mm/gdy miesięczna norma wynosiła około 60 mm.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie 16—20 bm. stopniową

Trudna droga ziarna

ZANIM
BĘDZIE
CHLEB

Trzeba w tym roku nie lada talentu organizacyjnego, żeby skrzętnie zebrać plony zbóż. Jest to zadanie znacznie trudniejsze niż było przy zbiorze rzepaku, także ze względu na wielokrotnie większy areal upraw zbożowych. A pogoda skomplikowała zbior.

Zniwiarze robią wszystko, żeby zgromadzić tegoroczne plony w stodołach, stogach i magazynach. Nie można już dalej czekać na poprawę pogody, bo nie poprawi się jakość sprzątanego ziarna. Stopień porośniętego i zanieczyszczonego zielonymi odrostami (szczególnie jęczmienia jarego), budzi uzasadnione obawy o jakość przyszłych przetworów zbożowych maki, kasz, pasz dla inwentarza. Przemysł piwowarski dostanie tym razem gorszy jęczmień do przerobu.

Stopień zaawansowania zniwu jest niezwykle zróżnicowany w poszczególnych województwach.

Kaliskie ma uśrednione z pół 70 procent zbioru. Skup jest tam większy o kilka tysięcy ton niż w podobnym okresie ubiegłego roku. Kończy się przyjmować rzepak od rolników indywidualnych.

Konińskie, które ma największe skoszonego zbóż, nie może jeszcze z tym dobrać do końca, a tym bardziej zebrać je, przy przekropnej pogodzie. z pół. Niedługo jest też procent skupionych zbóż. Zresztą jeszcze nie zdołano w tym województwie uporać się ze skupem rzepaku z gospodarstw indywidualnych.

Leszczyńskie ofiarne pokonuje przeciwności pogody, a po huraganie i powodzi w rejonie gmin Niechlów i Szlichtyngowa zostało znów nawie-

zione w sobotnie południe na burzą z gradobiciem. Chociaż skoszone w Lesznie do soboty włącznie 65 procent zbóż, tylko około 40 procent udało się zebrać z pół. Przeważnie prosto spod kombajnów ziarno to dostarcza się do magazynów PZZ, które pracują całą dobę. Szybko zbóża wszechstronne suszarnie w cukrowniach, spichrzach PZZ i PGR-ach.

Pilskie ma zniwa znacząco opóźnione w stosunku do podobnego okresu ubiegłego roku. Teraz największe kłopoty sprawia mała pojemność magazynów zbożowych, które są w stanie przyjmować na dobę zaledwie 6000 ton ziarna, gdy dzienna wydajność wszystkich kombajnów przy znośnej pogodzie sięga 15 000 ton. Na dodatek magazyny nadal pełne skupionego rzepaku, wskutek trudności z dostarczaniem wagonów. Podobne kłopoty z wagonami ma magazyn PZZ w Wągrowcu. Sytuację ratuje pilski PKS.

Poznańskie, które ma 70 procent skoszonego zbóż, a przynajmniej 30 procent, borykało się w ubiegłym tygodniu i będzie nadal mieć kłopoty ze sprawnym przyjmowaniem ziarna do zbyt ciasnych, lub przepelnionych (Czempin, Środa, Sramoty) magazynów PZZ. Dokonuje się stamtąd przemieszczanie ziarna do elewatorów w Czerwonaku, co z kolei wyduża czas wyczekiwania przed tym magazynem. Mimo to pracownicy skupu w Poznaniu składowali przyjącej ziarna w Wielkopolsce, bo kilkadziesiąt tysięcy ton. Skup jest utrudniony m.in. z powodu zalegania w magazynach ponad połowy przyjętego w tym roku rzepaku. W tym województwie na pochwałę zasługuje nie tylko ofiarna praca aparatu skupu, lecz także ludzi transportu PKP i PKS, którzy przewożą dniem i nocą ziarno. (em)

W Koninie

Narada sekretarzy komitetów gminnych i zakładowych PZPR

Wczoraj w Koninie odbyła się narada sekretarzy komitetów gminnych i zakładowych PZPR z udziałem kierownictwa KW PZPR w Koninie z I sekretarzem Tadeuszem Grabskim. Jej tematem była ocena realizacji V i VI Plenum KC PZPR, przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej, ocena przebiegu zniwu oraz wzrostu szeregów członków partii.

Wskazując na pozytywne zmiany w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego województwa w pierwszym półroczu podkreślono, że konieczna jest poprawa wykorzystania czasu pracy maszyn i urządzeń, efektywności gospodarowania. Zdecydowanej poprawie uległa w tym roku natomiast produkcja towarów rynkowych (wzrost o 22,8 proc.) i eksportowych (o 18,8

proc.). Ta dynamika stawia województwo konińskie w czołowie kraju. Zmniejszyła się też liczba reklamacji — z 3,3 proc. w pierwszym półroczu ubr. do 1,2 proc. w 6 miesiącach br.

W rolnictwie ostatni spój potwierdził przyrost hodowli. Konieczna jest jednak dalsza poprawa wykorzystania posiadanych obiektów, a przede wszystkim zabezpieczenie rocznych zbiorów, co przy panującej pogodzie wymaga rolniczych zabiegów.

W czasie wczorajszej narady oceniono również przebieg zniwu i przekazano wytyczne do przygotowania kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR, oraz wskazano na utrzymanie prawidłowej struktury społeczno-zawodowej przyjmowanych do partii kandydatów i członków. (woj)

Twórcze swobody w RFN

Czołowy reżyser filmowy RFN — Reiner Werner Fassbinder zapowiedział, że zamierza wyemigrować z kraju. Przy czyną tej decyzji jest „brak swobody twórczej”. Producent, a ściślej mecenas zabezpieczający materialną stronę produkcji filmowej, coraz częściej tolerują tylko obrazy afirmujące rzeczywistość polityczną w Republice Federalnej.

Fassbinder znany jest polskiej publiczności z krytycznego filmu „Utrata cześć Katarzyny Blum”, ukazującego niszczycielskie skutki rewolucyjnego dziennikarstwa, spod znaku koncernu Springera. Dziennik „Frankfurter Rundschau” uzupełnia informacje szeregiem przykładów filmowej cenzury politycznej w RFN. (PAP)

„Hitler był Włochem, antyfaszystą”

Katastrofalna niewiedza

młodzieży zachodnioniemieckiej

Hamburski tygodnik „Spiegel” w najnowszym numerze opublikował wyniki przeprowadzonej przez instytut z Bielefeld ankiety na temat stanu wiedzy o Hitlerze wśród zachodnioniemieckiej młodzieży. Tygodnik pisze, że 53 procent ankietowanych stwierdziło, iż wie niewiele na temat Hitlera, 35 procent — że wie bardzo mało, a 4 procent — że wie tyle co nic. „Spiegel” stwierdza, że blisko 40 procent zachodnioniemieckiej młodzieży w wieku od 16 do 24 lat

wie mało albo prawie nic na temat tego, kim był Adolf Hitler. Oceniając wyniki ankiety, tygodnik pisze: „Można mówić o fali pronazistowskiej wśród pokolenia, które przyszło na świat w epoce pohlterowskiej”.

Cytowane wypowiedzi niektórych uczniów, stwierdzają, że Hitler był Włochem, przyjacielem Konrada Adenauera albo antyfaszystą. Bossmann nazwał brak wiedzy o przeszłości wśród młodzieży zachodnioniemieckiej prawdziwą katastrofą. (PAP)

Polskie plakaty filmowe nagrodzone w USA

Na konkursie plakatu filmowego, organizowanym po raz szósty przez tygodnik filmowy „Hollywood Reporter” w Los Angeles (Kalifornia), trzy pierwsze nagrody otrzymały prace polskich artystów grafików. Nagrodę pierwszą otrzymał Franciszek Starowieyski za plakat do filmu „Bartwio ochronne”, nagrodę drugą Marek Freudreich za plakat do filmu „Skazany”, a nagrodę trzecią Andrzej Klimowski za plakat do filmu „Nashville”.

Ponadto plakat Tomasza Rumińskiego do filmu „Przepraszam czy tu biją?” otrzymał wyróżnienie.

Warto przypomnieć, że na poprzednim konkursie przed dwoma laty plakaty polskich twórców otrzymały pięć spośród sześciu pierwszych nagród. (PAP)

„Koziołki” płacą

W dniu 14 bm. w 1058 grze odbyły się dwa losowania:

W losowaniu I stwierdzono: wygrane III stopnia po 193,— zł, wygrane IV stopnia po 13,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: wygrane I stopnia po 29.673,— zł, wygrane II stopnia po 5.473,— zł, wygrane III stopnia po 48,— zł, wygrane IV stopnia po 6,— zł.

Ponadto wylosowano końcówki banderoli po 5.000,—, 2.500,— i 500,— o czym wygrywający zostaną zawiadomieni pocztą.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się 21 bm. w Gnieźnie na pl. Bohaterów Stalingradu o godz. 12.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

Absencja usprawiedliwiona

Urlopy na raty

Sa przedsiębiorstwa, w których statystyczny pracownik z przyczyn usprawiedliwionych, innych niż urlop wypoczynkowy, opuszcza rocznie 20 dni roboczych. Wykazały to badania sondażowe, którymi prokuratura rejonowa i Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, objęły 12 przedsiębiorstw budowlanych i transportowych. W zakładach tych, zatrudniających blisko 5 600 osób, absencja usprawiedliwiona (nie licząc urlopów wypoczynkowych) przekroczyła 55 000 dni. Jeśli przeliczyć te dane w skali rocznej, to na jednego zatrudnionego przypada właśnie 20 nieprzepracowanych dni roboczych.

Nieobecność usprawiedliwiona to następstwo chorób oraz zespołu przyczyn (m. in. szkolenie oraz załatwianie różnych spraw urzędowych i osobistych w godzinach pracy). Te ostatnie przyczyny — przykładowo — w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym Przemysłu Lekkiego (776 pracowników) spowodowały opuszczenie blisko 2 000 dni roboczych. W tym samym okresie (II półroczu 1976 roku) absencja choroba w PPBPL przekroczyła 6 000 dni roboczych.

Żałować do zmniejszenia tej absencji, którą usprawiedliwiają zwolnienia lekarskie, oznacza głównie poprawiać warunki pracy i warunki socjalno-bytowe załóg. To generalne zadanie obejmuje wiele szczegółowych, a wśród nich takie udzielanie urlopów, by umożliwiała regenerację psychofizyczną pracowników. Garść danych na ten temat.

Założom dwunastu zbadanych przez prokuratorów przedsiębiorstw w 1976 roku przysługiwały urlopy wypoczynkowe w łącznym wymiarze 115 000 dni. Do tego dochodziła zaległość z 1975 roku — 20 000 dni urlopowych. Z puli tej (115 000 + 20 000) w roku ubiegłym nie wykorzystano blisko 24 000 dni urlopowych i w rezultacie zostały one przeniesione na rok bieżący.

Obok zwiększania się zaległości urlopowych stwierdzono częstą praktykę dzielenia urlopów. Przypadków takich było ponad 1 300, w tym 400 polegających na podziale na części krótsze niż 10 dni.

W Oddziale I PKS w Poznaniu (746 pracowników) 10 osób nie wykorzystało ani jednego dnia urlopu przysługującego im w roku 1976, a 630 osób podzieliło swoje urlopy na części.

W Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Poznaniu, zatrudniającej 239 osób, zaledwie 20 z nich wykorzystało ubiegłoroczny urlop nie dzieląc go na części.

W Przedsiębiorstwie Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu (647 pracowników) 303 osoby podzieliły ubiegłoroczny urlop, w tym 95 na części krótsze niż 10 dni.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu zatrudniające 262 pracowników — 45 spośród nich w ubiegłym roku udzieliło urlopu w częściach od 1 do 9 dni.

Praktyka ta jest sprzeczna z Kodeksem Pracy, który stanowi „Co najmniej jedna część urlopu powinna obejmować nie mniej niż 10 kolejnych dni kalendarzowych”. Nie wymaga szerszego uzasadnienia intencja ustawodawcy. Każdy z własnego doświadczenia wie, że urlop na raty uniemożliwia właściwy odpoczynek po dłuższym okresie pracy.

Przejdźmy do drugiego powodu (absencji usprawiedliwionej) określonego jako uczestnictwo w szkoleniach i załatwianie spraw urzędowych. Chodzi tu — jak ustalił prokuratorzy — m. in. o zwolnienie z pracy osób: działających społecznie, biorących udział w kursach (np. bhp i przeciwpożarowych), oddających krew, wzywanych przez MO, sądy, organa administracji. Ponadto udziela się pracownikom bezpłatnych urlopów po to, by mogli załatwić ważne sprawy osobiste w urzędach lub placówkach usługowych. Jak widać, ograniczenie absencji mającej tyle źródeł zależy nie tylko od kierownictwa zakładów pracy. Pod ich adresem należy jednak po prostu rygorystyczne przestrzeganie zasad: działalność społeczna i szkolenie wewnątrzzakładowe tylko po godzinach pracy. Urzędy, instytucje, a zwłaszcza placówki usługowe powinny natomiast w większym niż dotychczas stopniu tak zmodyfikować swoją działalność, by nie odrywała ona petentów i klientów od ich pracy zawodowej.

Przedstawione tu rozmiary absencji usprawiedliwionej sygnalizują konieczność energicznego i przemyślanego przeciwdziałania. Wymagają tego racjonalnie pojęte interesy społeczeństwa i gospodarki narodowej.

MICHAŁ LUCZAK

Nad dekretem o amnestii

Dobrodziejstwo po które warto sięgać

— Panie docencie, z profesjonalnego punktu widzenia, amnestia jest aktem prawnym — dla jurystów, aktem politycznym — dla polityków, zaś wydarzeniem w życiu społecznym — dla ogółu obywateli. Czym jest zaś amnestia w ocenie naukowców?

— Jest to i akt prawny, i polityczny, ale nade wszystko jest to akt humanitaryzmu władzy. Jest to, warto dodać, już ósmą z kolei amnestią w Polsce Ludowej.

— Można spotkać głosy, że amnestia w rozlicznych przypadkach nie spełnia swych funkcji wychowawczych i ogólnospołecznych, albowiem „wszędzie”, a więc i w Polsce, większość skazanych korzystających z aktu łaski i tak trafia po pewnym czasie za kratki...

— Owszem, taka opinia istnieje, ale nie jest ona niczym uzasadniona, gdyż dotychczas nie przeprowadzono w tej dziedzinie żadnych badań. Intuicja zaś, zwłaszcza w ocenie procesów i zjawisk społecznych, to instrument wielce zawodny. Pewną orientację daje nam wiedza o udziale recydywistów w ogólnej liczbie skazanych. Cóż jej wskaźnik sięga w Polsce 30 procent wszystkich skazań, ale — uwaga! — w odniesieniu do „pierwszej recydywy” jest on niższy, niż 20 procent, natomiast w stosunku do recydywistów wielokrotnych — znacznie wyższy, niekiedy przekraczający wyraźnie 50 procent. Najtrudniejszy problem — zwłaszcza z punktu widzenia resocjalizacji — tworzą wielokrotni przestępcy młodociani oraz wielokrotni przestępcy przeciwko mieniu.

Sprawa jest więc złożona i nie można jej absolutyzować. A przecież jeśli mówimy o amnestii, to mamy na myśli tylko niektórych przestępców — debiutantów, głównie przestępców okazjonalnych, którzy na razie wchodzi ponownie w konflikt z prawem.

— Więc jednak występuje problem recydywy? Czy źródłem tego, należy upatrywać — jak twierdzą niektórzy — w występujących niedostatkach naszych zabiegów resocjalizacyjnych?

— Po pierwsze trzeba zaznaczyć, że w ogólnej liczbie ukaranych za przestępstwa i wykroczenia — na bezwzględną karę pozbawienia wolności skazuje się tylko niewielki odsetek ludzi. Większość to skazywani na grzywny, ograniczenie wolności, czy warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności i oni też przede wszystkim skorzystają z amnestii. Jeśli zaś chodzi o skuteczność wykonania kary pozbawienia wolności, to różnie to bywa, w zależności od osobowości przestępcy, od zakładu, od rodza-

ROZMOWA Z DOC. DR. HAB. ADAMEM KRUKOWSKIM DYREKTOREM INSTYTUTU PROFILAKTYKI SPOŁECZNEJ I RESOCJALIZACJI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

ju przestępstwa. Ma pan o tyle słusność, że na całym świecie mówi się dziś o kryzysie więzienia, jako instytucji resocjalizacyjnej. Ale mimo wszystko twierdząc stanowczo, że recydywa przestępców-debiutantów jest u nas relatywnie niska, co dowodzi nie najgorszej skuteczności naszego systemu penitencjarnego i jego — jeśli tak można się wyrazić — różnorodności. Pełnej skuteczności nie osiąga żaden system penitencjarny na świecie z tej choćby przyczyny, że część przestępców pochodzi z głęboko zdemoralizowanych środowisk. A poza tym: proces resocjalizacji i readaptacji tylko zaczyna się w zakładzie karnym, ale bynajmniej się w nim nie kończy.

— Właśnie. Może więc kilka słów na temat opieki, pomocy i kurateli — czynników, które nierozłącznie występują przy akcie amnestii przesadzają wprost o powrocie amnestionowanych do normalnego życia, do społeczeństwa...

— Problem zależy od bardzo wielu czynników. Sądy rozpatrują każdy przypadek niezwykle wnikliwie i indywidualizują podejście do każdego amnestionowanego. Pewne generalne zasady można by sformułować, dzieląc amnestionowanych na grupy. Pierwszą obejmują tych, którzy z mocy amnestii odzyskują wolność automatycznie. Są to zazwyczaj sprawcy przestępstw lżejszych, bardzo często popełnionych nieumyślnie. Otóż ci ludzie wracają do normalnego życia, a opiekę nad wieloma z nich przejmują PKPS. Podjęcie pracy zawodowej jest dla nich obligatoryjne, stanowi warunek, którego niespełnienie powoduje odwołanie orzeczenia o zastosowaniu amnestii. Ustawodawca wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że praca jest podstawową metodą readaptacji społecznej.

Grupę drugą stanowią przestępcy, którym amnestia skróciła karę o 2/3. Ci także muszą podjąć pracę, a dodatkowo wykonać pewne zalecenia sądu, np. poddać się leczeniu odwykowemu czy regularnie płacić alimenty. Ludzie z tej grupy przebywają na wolności warunkowo, przez czas równy darowanej karze, ale nie mniej niż 1 rok, a nie więcej niż 5 lat. Ponadto są oni często oddawani pod opiekę kuratora sądowego. Z jego opieki korzystają natomiast

zawsze zwolnieni warunkowo przestępcy młodociani. Oni także muszą podjąć pracę lub naukę i przez cały okres próbnego wykonywać indywidualne zalecenia sądu.

— Kto pilnuje realizacji tych zaleceń?

— Sądy przy pomocy kuratorów. Zresztą nie używałbym tu określenia „pilnuje”. Kuratorzy pomagają amnestionowanym przestępcom w pokonywaniu przeważnie trudnej drogi powrotu do normalnego życia. Pomagają znaleźć szkołę i pracę, przezwyciężyć trudności mieszkaniowe, łagodzić konflikty domowe, wreszcie służą życzliwą radą, cierpliwym uchem i zwykłym, ludzkim dobrym słowem.

— Kurator jest więc kluczową postacią w procesie resocjalizacji na wolności...

— Z całą pewnością. Dobry kurator, człowiek z inicjatywą oraz pedagogicznym i społecznym zacięciem to wprost nieoceniony czynnik resocjalizacji. Mamy takich ludzi. Jako ciekawostkę powiem panu, że instytucja kuratora sądowego jest w pewnym sensie oryginalna polską instytucją.

— Gdy słucham tego, co pan mówi, staje się dla mnie bardziej niż kiedykolwiek jasne, że nie można mówić o resocjalizacji w oderwaniu od socjalizacji. Zresztą nawet pański Instytut zajmuje się łącznie tymi problemami.

— Racja. Gdy młody człowiek jest właściwie wychowywany w swych podstawowych naturalnych środowiskach, tj. w domu, w szkole i w pracy — bardzo rzadko trafia na drogę przestępstwa. Ogromna większość nieletnich i młodocianych przestępców, a zwłaszcza recydywistów, rekrutuje się ze środowisk, dotkniętych różnymi formami patologii społecznej, głównie patologii rodziny.

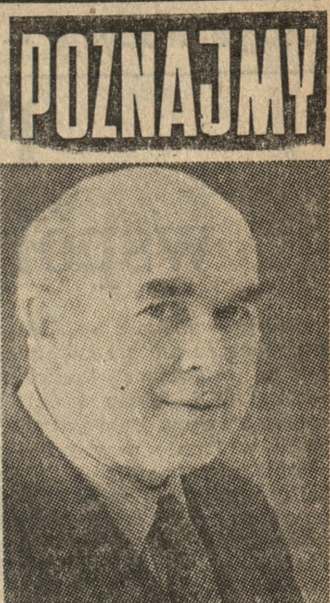
— Rodzicom coraz częściej brakuje czasu...

— Tu chodzi nie tyle o czas, ile o więź uczuciową między rodzicami a dzieckiem. Na jej budowanie nie trzeba znowu tak wiele specjalnego czasu, nie przesadzajmy. Jedynie naprawdę małe dzieci potrzebują — by poczuć tę więź — ciągłego fizycznego kontaktu z matką.

— Braki w wychowaniu rodzinnym powinny rekompensować właściwymi sobie metodami szkoły i zakłady pracy...

— Niestety, nasza szkoła nabrała charakteru zdecydowanie kształcącego; mam wszelkie nadzieje, iż wraz z reformą edukacji wróci do niej hasło „wychowanie”. Przejmujemy, mówiąc nawiasem, zbyt gorliwie permisywną koncepcję pedagogiczną, pozbawiając np.

{Dokończenie na str. 4}



JÓZEF KOCEMBA

nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu, konstruktor WSK.

Jest od lat cenionym konstruktorem narzędzi kaliskiej WSK, równocześnie zasłużonym pedagogiem, wychowawcą wielu pokoleń młodzieży. Dzięki długoletniej praktyce, głębokiej wiedzy teoretycznej i docieklivosti ciągle wynalazcze. Ostatni wniosek racjonalizatorski przyniósł przedsiębiorstwu pół mln zł oszczędności. Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Wpisany do „Złotej Księgi” woj. kaliskiego. (par)



HENRYK STANIEG

dyrektor Stacji Hodowli Roslin Ogrodniczych w Petrykach (woj. kaliskie).

Stanowisko dyrektora SHRO w Petrykach pełni już 15 lat. W tym czasie załoga Stacji sześć razy zdobywa pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie pracy. Jest również cenionym organizatorem życia społecznego w środowisku. Odnaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a także Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi. Wpisany do „Złotej Księgi” województwa kaliskiego. (par)

Fot. (2) — S. Haniszewski

Rzeki nasze mają zadziwiające możliwości w zakresie zjawisk powodziowych. Wezbrania wód przekraczające stan alarmowy pojawiać się mogą w różnych miejscach i w różnych miesiącach, niemal przez cały rok. W szaleństwach rzek są jednak pewne prawidłowości.

Hydrologia wyróżnia na obszarze naszego kraju co najmniej pięć kategorii zjawisk powodziowych, powodowanych różnymi przyczynami. Możemy więc mieć, kolejno, wiosenne lub śródlatowe roztopy śnieżne powodujące powódź, ogarniające równocześnie duże obszary kraju. Dają się one we znaki sąsiedztwu rzek nizinnych. Odrębną, lokalną kategorię powodzi zimowych i wiosennych powodują zatory lodowe, utrudniające swobodny przepływ wody w korytach rzek.

W LECIE I W GÓRACH

Najczęściej w lecie i najgroźniej w górach podnosi woda rzek deszcze tzw. rozlewne, pokrywające niekiedy obszary dziesiątków tysięcy kilometrów kwadratowych. Takie deszcze spowodowały powódź obecną. Innym charakterem mają deszcze nawalne, najczęściej pochodzenia burzowego. I one mogą wywołać powódź, ale na stosunkowo niewielkim terenie — nawiedzają zwykle środkowe rejon kraju, chociaż np. w czerwcu br. taka właśnie lokalna burzowa powódź dotknęła Zakopane. Ostatnią wreszcie grupą są morsko-rzeczne powódzie sztormowe, gdy silne wiatry cofają w głąb ładu wody przy ujściu rzek bałtyckich.

Podział ten nie ujawnia jeszcze pełnej złożoności zjawisk, gdyż występują one nie-

Nad wezbraniami rzekami

POWODZIE I TECHNIKA

kiedy w połączeniu, o różnej intensywności i czasie trwania oraz w różnych układach geograficznych. Wszystko to razem składa się dopiero na zespół przyczyn, które decydują o wysokości kulminacji wód i miejscach największego powodziowego zagrożenia. Co na to wszystko poradzić może technika?

Nie od dziś wymaga się od niej środków zapobiegawczych i nie jest ona bezsilna. Obwałowania wzdłuż rzek chronią przyległe tereny przed zalewem, regulacja ułatwia spływ wód, zbiorniki retencyjne obniżają fale powodziowe. Ale trzeba wyraźnie powiedzieć, że technika nie jest również wszechmocna. Trudno używać wątpliwiej pociechy, iż powódzie zdarzają się również w krajach mogących znacznie więcej środków poświęcić na budownictwo wodne. Pełne opanowanie zjawisk hydrologicznych przekracza jednak obecne możliwości techniczne i żaden program budownictwa hydrotechnicznego nie może dać gwarancji całkowitego bezpieczeństwa.

DYLEMATY HYDROTECHNIKI

Więcej nawet. Różnorodność wymienionych przyczyn powodziowych powoduje, że niektóre elementy zabezpieczeń, korzystane w jednej sytuacji, stają się do pewnego stopnia

szkodliwe w innej. Na przykład — według opinii fachowców — uregulowanie koryta rzeki ułatwia wiosenny spływ lodów i zabezpiecza wtedy przed powodzią, ale przy letnich wezbraniach deszczowych szerokie rozlewiska rzeki, nieuregulowane mają większą zdolność retencyjną, zatrzymują wodę i zmniejszają wysokość fali powodziowej.

Innym dylematem hydrotechniki jest wysokość wałów przeciwpowodziowych wzdłuż rzek. Na pozór wydaje się, że im wyższy, tym lepszy. Jednak wyższe obwałowanie zmniejsza częstotliwość powodzi, ale nie eliminuje jej ryzyka. Zwiększa się natomiast intensywność wykorzystania ziemi chronionej wałem, wraz z tym rosną straty w przypadku, gdy zostanie on mimo wszystko przerwany.

Wątpliwości budzi nawet rzecz tak powszechnie przyjęta za powodziowe panaceum, jak górskie zbiorniki zaporowe. Mówi się o nich zwykle, że mają służyć ochronie przed powodzią i energetyce, a tymczasem interesy tych dwóch gestorów są wręcz sprzeczne. Dla energetyki zbiornik powinien bowiem być możliwie pełny, dla ochrony przed powodzią — pusty, aby zatrzymać falę wezbranych wód. Zatrzymanie to jest zresztą również problematyczne. Według przeprowadzonych obliczeń, wszystkie przewidziane do budowy zbiorniki retencyjne na karpaccich

dopływach Wisły będą mogły łącznie zmniejszyć maksymalną falę powodziową tej rzeki o 40 do 60 centymetrów, a wysokość fali mierzy się w metrach.

ILE KOSZTUJE POWÓDŹ?

Wprowadzenie elementów realizmu do powodziowego myślenia nie powinno bynajmniej skończyć się fatalistycznym spoglądaniem w deszczowe niebo, ale prowadzić do ekonomicznego rachunku, uwzględniającego zarówno koszty inwestycji jak i wysokość tej części strat, których ryzyko pozostanie także po zbudowaniu systemu zabezpieczeń przed powodzią. Nasi eksperci, przeprowadzając takie obliczenia, przy czym okazuje się, że rachunek nie jest wcale łatwy, gdyż trudno ustalić, ile właściwie kosztuje nas powódź. Straty powodziowe rejestrowane są bowiem w układzie administracyjnym, podczas gdy dla potrzeb planowania hydrotechnicznego konieczne jest sporządzanie bilansów, i to wieloletnich, dla poszczególnych rzek i niektórych ich odcinków.

W dotychczasowej praktyce region dotknięty powodzią może liczyć na szybkie uzyskanie dodatkowych środków na wzmocnienie przeciwpowodziowych zabezpieczeń. A tymczasem może się okazać, że środki te o wiele skuteczniej powinny być wykorzystane w zupełnie innym miejscu. Ekonomiczne podejście do tak trudnego i bolesnego nieraz problemu może wydawać się cyniczne. Ale podejmowanym decyzjom zapewnia ono najwyższą społecznie użyteczność.

JANUSZ BIEN

Długie tradycje — dobre perspektywy

Polsko-irańska współpraca gospodarcza

Polsko-irańska współpraca gospodarcza ma już swoją tradycję, sięgającą przełomu XIX i XX wieku kiedy to wielu Polaków było zatrudnionych w Iranie przy poszukiwaniu ropy naftowej. W latach międzywojennych polscy eksperci uczestniczyli w budowie irańskich kolei, dróg i zakładów przemysłu włókienniczego.

Dynamiczny rozwój gospodarki, jaki następuje w ostatnich latach w Polsce, a także w Iranie, zaczął silnie oddziaływać na tempo wzajemnych obrotów handlowych. Ich wartość w latach 1970—1976 wzrosła dziesięciokrotnie: z 10,7 milionów dolarów do 110 mln dol. Eksportujemy do Iranu maszyny włókiennicze, samochody osobowe, instalacje elektryczne, wyposażenie cukrowni, obrabiarki. Zaorenowaliśmy w poprzednich latach na rynku irańskim możliwości naszego przemysłu stoczniowego, sprzedając tamtejszym amatorom 6 statków. Ważną pozycję w polskim wywozie do tego kraju stanowią również m. in. artykuły chemiczne, głównie barwniki.

Wybudowaliśmy już w Iranie 7 cukrowni, a przystępujemy do budowy kolejnej o wartości ponad 25 mln dol. Ponadto Polska wybudowała w Iranie 4 chłodnie składowe i wyposażała w maszyny wieloletnie zakłady włókiennicze.

Jeśli chodzi o irańskie dostawy do Polski, to przeważają w nich: bawełna, koncentraty cynku i chromu, tkaniny i dzianiny, obuwie, lodówki, wyroby rzemieślnicze, suszone owoce. Na naszych drogach widuje się także irańskie autobusy, których dużą partię zakupiliśmy w 1973 r.

Chociaż nasz import z Iranu w ostatnich latach systematycznie wzrastał i rozszerzała się lista naszych zaku-

pów, to jednak obecnie — zdaniem strony polskiej — istnieje potrzeba zasadniczej i trwałej zmiany struktury tego importu. O ile bowiem nasz wywóz do Iranu odpowiada pod względem struktury całemu naszemu eksportowi, to z importem z tego kraju sprawa ma się odwrotnie: Iran sprzedaje nam takie towary, których udział w jego eksporcie globalnym wynosi zaledwie 3 proc. Utrzymanie takiej sytuacji mogłoby stać się hamulcem dalszego rozwoju wzajemnych obrotów handlowych.

Dlatego też obydwie strony podjęły kroki zmierzające do wprowadzenia do obrotów ropy naftowej — podstawowego towaru w irańskim eksporcie. Już w br. dokonaliśmy poważniejszego zakupu w Iranie tego surowca i można oczekiwać, że zapoczątkuje to stałe, coroczne dostawy. PAP

Zgromadzono 4500 eksponatów

W Łodzi powstaje muzeum filmowe

W Łodzi będącej największym w kraju ośrodkiem przemysłu filmowego, powstaje pierwsze w Polsce Muzeum Techniki Filmowej. Zgromadzono już około 4500 eksponatów. Są wśród nich fotostudy, programy, scenariusze, taśmy oraz blisko 3000 plakatów reklamujących zarówno najstarsze filmy przedwojenne jak i przedstawiane znajdujące się właśnie na ekranach. Sporo jest także sprzętu technicznego.

Z ciekawych nabytków warto wymienić dwa stare rzutniki na lampy naftowe, pochodzące z końca XIX wieku, z kompletemi przełączników przedstawiających widoki z całego świata. Są to jak gdyby „pradziadkowie” dzisiejszego kina. Innym godnym uwagi eksponatem jest wyposażenie jednego z pierwszych kin objazdowych, które wędrowało jeszcze konnym wozem. Podjęto już także pertraktacje w sprawie zakupu starego fotolastiku, który ma działać jako jedna z atrakcji muzeum. (PAP)

SPORT-SPORT

Do San Cristobal pojedzie 15 kolarzy

W niedzielę na torze kolarskim RKS Orzeł w Warszawie odbył się ostatni sprawdzian reprezentantów Polski na kolarskie mistrzostwa świata w San Cristobal (23.8—4.9). Reprezentacyjna ekipa białoczerwonych liczyć będzie ostatecznie 15 zawodników i jurydy do Wenezueli 16 bm. rano.

Trener Jerzy Kupczak przeprowadził eliminacje w konkurencji 1 km ze startu zatrzymanego. Do miejsca w ekipie kandydowali 30-letni Janusz Kierzkowski i 19-letni Leszek Sibicki. Byli mistrz świata J. Kierzkowski uzyskał najlepszy czas dnia 1.10,61 i selekcjonerzy z PFS oraz PZKol uznali, że wrocławianin powinien znaleźć się w reprezentacji na mistrzostwa świata. Na wolnym

warszawskim torze 1 przy wietrznej pogodzie, rezultat ten świadczy o rosnącej formie naszego weterana.

Oto wyniki wyścigu na 1 km: 1. Janusz Kierzkowski 1.10,61, 2. Leszek Sibicki 1.11,76, 3. Janusz Kotliński 1.12,42, 4. Benedykt Kocot 1.12,51.

Ostatecznie w San Cristobal Polskę reprezentować będą: Janusz Kierzkowski, Benedykt Kocot, Janusz Kotliński, Jan Janiewicz, Czesław Lang, Krzysztof Sujka, Jan Faltyn, Zbigniew Szczepkowski, Ryszard Szurkowski, Stanisław Szoda, Tadeusz Mytnik, Mieczysław Nowicki, Tadeusz Zawada, Jan Krawczyk i Jan Brzeźny. (PAP)

Fibak — Stockton w półfinale

W Indianapolis odbywają się mistrzostwa USA w tenisie na kortach ziemnych. Do półfinału gry podwójnej mężczyzn awansowała para Wojciech Fibak i Dick Stockton (USA) po zwycięstwie nad Australijczykami Henrym Buisem i Paulem McNamee 6:1, 7:5.

Srebrny medal

młodych koszykarek

Polskie koszykarki w finale mistrzostw Europy junierek przegrały z ZSRR 53:96 (35:60). W meczu o III miejsce CSRS pokonała Jugosławia 61:50 (32:26). Polki utrzymały zdobyty przed rokiem w Hiszpanii tytuł wicemistrzyni Europy w koszykówce junierek. (PAP)

B. Lizak pierwszy w morskim maratonie

Na trasie Hel — Gdynia rozegrano już po raz czternasty międzynarodowy maraton morski. Na starcie imprezy stanęło 13 śmielców, w tym jedna kobieta, 17-letnia zawodniczka z Czechosłowacji Lidka Grundova.

Pływacy mieli do pokonania trasę długości 19,5 km. Natychmiast po starcie prowadzenie objął reprezentant Stali Stocznia Szczecin, ubiegłoroczny triumfator maratonu Bogusław Lizak. Płynął on przez cały dystans samotnie i pierwszy zameldował się na mecie, uzyskując najlepszy czas w dotychczasowej historii maratonu — 4 godz. 59 min. (PAP)

Luis Pereira zagra w Bayern?

Zarząd Bayern Monachium wysłał do Atletico Madryt ofertę na transfer z tego klubu doskonałego libero Brazylijczyka Luisa Pereiry. Brazylijczyk grający już od 2 lat w mistrzowskim klubie Hiszpanii nie zdemontował tej wiadomości, a w udzielonym wywiadzie oświadczył: „Bayern Monachium jest dobrym klubem, ale ja jeszcze nie zakończyłem kontraktu z Atletico Madryt. Upięka on w czerwcu 1978 r.”. (PAP)

Alan Jones wygrał

„Grand Prix Austrii”

W niedzielę na torze w Zellweg rozegrany został samochodowy wyścig formuły I, zaliczany do mistrzostw świata — „Grand Prix Austrii”. Niespodziewanie zwyciężył Australijczyk Alan Jones pokonując dystans 320,888 km w czasie 1:37.16,49. Wyprzedził on Nikla Lauda (Austria) — 1:37.36,62 i Hansa — 1:37.50,30. (PAP)

W klasyfikacji mistrzostw świata po 12 wyścigach formuły I prowadził Lauda (Austria) — 54 pkt. przed Jodym Scheckterem (RPA) — 38 pkt. i Carlosem Reutemannem (Argentyna) — 34 pkt. Mistrz świata James Hunt (W. Brytania) ma duże szanse na 5 miejscu z dorobkiem — 22 pkt. (PAP)

Odległa lokata

brydżystów na ME

W Elsinore zakończyły się brydżowe mistrzostwa Europy. Tytuły mistrzowskie wywalczyli w konkurencji mężczyzn brydżysty Szwecji, a w konkurencji kobiet — brydżystki Włoch. Polacy zajęli ostatecznie dopiero dwunaste miejsce, natomiast nasze pary uplasowały się na piątym miejscu. (PAP)

wyniki • tabelki

Piłka nożna

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

GRUPA VII — POZNAŃSKA

Polonia Piła — Grunwald P-ń 0:1
Błękitni Starg. — Mieszk. Gn. 1:0
Admira-Teitra —

Stocznowiec Bar. 1:1
Zastal Z. Góra — Polonia P-ń 0:0

Flota Swinoujście —

Sparta Szam. 1:1

Stilon Gorzów —

Stal Szczecin 2:0

Pomorzanin — Świt Szcz. 0:0

1. Stilon Gorzów 1 2 2-0

2. Grunwald P-ń 1 2 1-0

3. Błękitni Starg. 1 2 1-0

4. Admira-Teitra 1 1 1-1

5. Stocznowiec B. 1 1 1-1

6. Flota Sw. 1 1 1-1

7. Sparta Szam. 1 1 1-1

8. Zastal Z. G. 1 1 0-0

9. Polonia P-ń 1 1 0-0

10. Pomorzanin 1 1 0-0

11. Świt Szcz. 1 1 0-0

12. Mieszk. Gn. 1 0 0-1

13. Polonia Piła 1 0 0-1

14. Stal St. Szcz. 1 0 0-2

KLASA WOJEWÓDZKA POZNAŃSKA

Unia Swarzędz — Promień

Opalenica 1:3

Lech II — Polonia N. Tomyl 0:1

Budowlani P-ń —

Zjednoczeni Wrz. 5:2

Warta II P-ń — Posenania 2:0

Warta Śrem — Przemysław 3:1

Orkar. Galowo — Olimpia II 1:3

Start Pob. — Stella Luboń 1:0

1. Warta Śrem 3 6 8-3

2. Warta II 3 6 6-1

3. Polonia N. Tomyl 3 5 3-1

4. Start Pob. 3 4 7-4

5. Budowlani P-ń 3 3 6-4

6. Promień 3 3 4-5

Żużel

I LIGA

Włókniarz Częstochowa —

Stal Toruń 1:1

Motor Lublin —

Sparta Wrocław 1:1

Wybrzeże Gdańsk —

Kolejarz Opole 1:1

ROW Rybnik —

Stal Gorzów 1:1

Polonia Bydgoszcz —

Unia Leszno 1:1

1. Stal Gorzów 12 18:6

2. Włókniarz Cz. 13 16:10

3. Unia Leszno 12 14:10

4. Polonia Bydg. 13 14:12

5. Kolejarz Opole 12 14:10

6. ROW Rybnik 12 12:12

7. Wybrzeże Gd. 13 12:14

8. Motor Lublin 13 10:16

9. Sparta Wr. 13 8:18

10. Stal Toruń 13 8:18

II LIGA

Start Gniezno —

Falubaz Zielona Góra 1:1

Stal Rzeszów —

Gwardia Łódź 1:1

GMZ Grudziądz —

Unia Tarnów mecz nie odbył

1. Start Gniezno 11 15:7

2. Śląsk Świętochl. 9 14:4

3. Stal Rzeszów 10 13:7

4. Falubaz Ziel. G. 9 12:6

5. Gwardia Łódź 10 8:12

6. Unia Tarnów 9 4:14

7. GMZ Grudziądz 10 2:18

Towary za ponad 5 milionów dolarów

Jugosłowiańsko-radzieckie kontakty handlowe

Jugosławia jest od kilku lat jednym z głównych partnerów handlowych Związku Radzieckiego. Oprócz wymiany towarowej rozwija się także wymiana gospodarcza. Termin „Antyki” obejmuje też zespoły architektoniczne, a przede wszystkim będące w zaniku grupy społeczne, ich swoistą obyczajowość i mentalność.

Realizacja umów długoterminowych, dotyczących wymiany dóbr i usług między Jugosławią a Związkiem Radzieckim, jest najlepszym wykładnikiem stanu współpracy gospodarczej.

Jak podaje jugosłowiańska agencja Tanjug, w poprzednim pięcioletnim, obejmującym okres do 1975 r. włącznie, wymiana handlowa między oboma krajami wyniosła 5,2 mld dolarów, a więc była znacznie wyższa niż zakładano. W tym okresie import Jugosławii ze Związku Radzieckiego wyniósł 2,5 mld dolarów, a wartość jugosłowiańskiego eksportu osiągnęła 2,7 mld dolarów.

Długofalowe — porozumienie

handlowe do roku 1980 przewidywał wzrost wzajemnych obrotów handlu zagrańnicznego między oboma krajami do 14,2 mld dolarów, tzn. wzrost o 2,7 raza w porównaniu z poprzednim pięcioletnim. Eksport jugosłowiański ma wynieść w tym okresie ok. 7 mld dolarów. W ubr., pierwszym roku realizacji tego porozumienia, wymiana handlowa osiągnęła wysokość 2,2 mld dolarów, a na br. projektowana jest w wysokości 2,5 mld dolarów.

Jugosławia eksportuje głównie maszyny, statki, wyposażenie dla przemysłu i artykuły konsumpcyjne, natomiast importuje pewne rodzaje maszyn, ciągniki, ciężarówki o dużej ładowności oraz surowce do produkcji energii i wyrobów przemysłowych. Jugosłowiańskie dostawy ołowiu, cynku antymonu i aluminium mają osiągnąć w obecnym pięcioletcu 2,1 mld dolarów. (PAP)

Nad dekretem o amnestii

‘Dokończenie ze str. 3’

nauczycieli sankcji wobec niesfornej młodzieży. Ale nawet nie w tym widzę sedno problemu. Leży ono w negatywnej selekcji do zawodu nauczycielskiego oraz w jego feminizacji. Nauczyciele nader często nie potrafia odróżnić dzieci odbiegających od normy w dół i w górę; jednym i drugim przypisując etykietę „trudnych”. Chłopcy — połowa uczniów — nie mają męskich wzorców osobowych, więc jak tu ich wychowywać?

W zakładach pracy z kolei, wciąż kuleje właściwa adaptacja społeczno-zawodowa. Mistrzowie gonią plany, działacze związkowi zajęci są rozdziałem czasów, zaś organizacje młodzieżowe — rozwiązywaniem własnych problemów. A tylko trójstronna działalność może przynieść pozytywne rezultaty socjalizacyjne czy resocjalizacyjne. Takiej kompleksowej opieki nad młodymi ludźmi mi ciągle, mimo postępu, brakuje.

— Zaczęliśmy tę rozmowę od akcentu optymistycznego, teraz zaś mówimy o sprawach trudnych, wręcz smutnych...

— Mówimy o takich właśnie zjawiskach i faktach, ale to jedna strona medalu. Nie wolno nam zapominać o tym, jak rzadko jednak splot nawet wielu niekorzystnych okoliczności prowadzi ludzi na ławę oskar-

żonych. Jest to stosunkowo niewielka garstka ludzi, mniejsza, niż w innych krajach, zwłaszcza kapitalistycznych. Nie lekceważąc powagi sprawy, a tym bardziej konieczności zapobiegania przestępczości i innych form wykołeczenia społecznego — trzeba sobie zdawać sprawę, że nie mówimy o zjawiskach nagminnych. Wszystkie niedostatki w pracy wychowawczej domu, szkoły i zakładu pracy rzadko prowadzą do konfliktu z prawem, a jeszcze rzadziej do recydywy; obserwacje zaś wskazują, że z biegiem lat — coraz rzadziej, bo obserwujemy w Polsce powolny, ale systematyczny spadek przestępczości.

I właśnie dlatego, że tak jest — warto sięgać po dobrodziejstwo amnestii. Dla większości przestępców-debiutantów sam proces i skazanie jest bardzo dotkliwą karą. Humanizm nakazuje dać im szansę szybkiego powrotu. Zresztą nie tylko humanizm; także — rozsadek. Po co ludzi, których gnębia autentyczne wyrzuty sumienia, dodatkowo zadrażniać surowym egzekwowaniem całych wyroków? Wejście w żywioł zdrowy organizm społeczny to najlepsza terapia.

— Dziękuję panu docentowi za rozmowę.

Rozmawiał

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują, odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Maria Hiszpańska-Neuman: w Bremie i kilku innych miastach RFN zorganizowano wystawę moich obrazów i grafik. W tej chwili projektuję witraże dla kościoła w Kosowie Lackim, znanego z odnalezionego tam płótna el Greca. Później pracować będę nad cyklem drzeworytnych ilustracji do „Pieśni o Nibelungach” zamówionym przez jedno z wydawnictw NRD.

Włodzimierz Słobednik: Tu macie dla PIW-u wiersze kilku mniej znanych u nas poetów rosyjskich doby ponurskiej. Pracuję też nad przekładami utworów współczesnych poetów rumuńskich. Oczywiście piszę też i sam nowe wiersze, z dawniejszej zaś meej twórczości — przegotowuję „Wiersze zebrane”.

Krystyna Jamroz: Zaczęłam nagrywanie płyt z ariami operowymi dla „Polskich Nagrań” Towarzystwa mi Orkie-

stra Filharmonii Narodowej pod dyr. A. Markowskiego. Będę nadal występować w bieżącym repertuarze Teatru Wielkiego w Warszawie, m. in. w roli matki Joanny w „Diabłach z Loudun” Penderickiego.

Krzysztof Wojciechowski: Realizuję film pt. „Antyki” którego intryga kryminalna jest pretekstem do ukazania pewnych współczesnych komplikacji psychologicznych i obyczajowych. Termin „Antyki” obejmuje też zespoły architektoniczne, a przede wszystkim będące w zaniku grupy społeczne, ich swoistą obyczajowość i mentalność.

Stanisław Gószczyński: Ukończyłem sztukę o tematyce współczesnej „Oaza spokoju” dla teatru „Wybrzeże”. Na warsztacie mam scenariusze telewizyjne filmów fabularnych o tematyce morskiej. Wśród nich będą dwa seriale: czterodzielnik „Morze nie odda ofiar” i siedmiodzielnikowa saga rodzinna „Słony smak morza”. (PAP)

Śledztwo w sprawie „syna Sama”

24-letni David Berkowitz, znany jako „syn Sama” oskarżony o dokonanie w ciągu ostatniego roku 6 morderstw w Nowym Jorku jest od 4 dni badany przez psychiatrów. Tymczasem wokół jego sprawy rozpoczęła się wśród prawników dyskusja na temat przyszłego procesu psychopatycznego mordercy. Przewodniczący Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawników William Spann, udzielając wywiadu telewizyjnego powiedział, że jego zdaniem wobec na-

cisku opinii publicznej, trudno będzie o przeprowadzenie obiektywnego procesu Berkowitza. Obrony Berkowitza podjął się nowojorski adwokat Philip Pelz, nie cieszący się najlepszą reputacją. W 1969 roku był on skazany za oszustwa giełdowe i stręczycielstwo. Ostatnio zwrócił się on do redakcji dwóch gazet z propozycją sprzedaży taśmy magnetofonowych zawierających rozmowy z Berkowitsem, ale propozycja ta nie została przyjęta. (PAP)

Pożary pląga Nowego Jorku

Prasa amerykańska zwraca uwagę na zwiększającą się liczbę pożarów w Nowym Jorku i śmiertelnych ofiar tych pożarów. W ciągu 7 pierwszych miesięcy br. zginęło wskutek pożarów 188 mieszkańców Nowego Jorku, tj.

o 40 procent więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Jedną z przyczyn tego zjawiska prasa widzi w zmniejszeniu wydatków władz miejskich na ochronę przeciwpożarową. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Podasz mi wreszcie przepis na to danie firmowe?

POLMOZBYT

W POZNANIU

INFORMUJE PT KLIENTÓW, ŻE

w sklepach na terenie miasta Poznania
oraz województw poznańskiego,
kaliskiego i konińskiego

PROWADZI SPRZEDAŻ

MOTOROWERÓW marki „KOMAR”

POLMOZBYT ŻYCHY UDANYCH ZAKUPÓW
i ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW!

1452-K1

Praca Nauka

Piekarnia oraz sprzedaw-
czyńnię przyjmie zaraz. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 31974g.

Przyjmie uczennicę (ucz-
nię). Warsztat kaletniczy.
Lubon 3. Os. Lubonianska.
Ostrowska 1. 31815g

Maszynopisanie ucze in-
dywidualnie. Pieniężka.
al. Marcinkowskiego 26
m. 26, II podwórze, I pię-
tro. 30127g

Samochody

Sprzedam z rozbiórki kra-
wedziaki, deski, wiertar-
kę stołową, spawarkę,
sreżarkę, kowadło, drob-
ne narzędzia, tel. 633-45.
31471g

Kiosk na warzywa, owo-
ce i kwiaty sprzedam
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 30461g.

Mocarnie MCC-10 sprze-
dam. Henryk Wolek, Łu-
bowo, k. Gniezna. 30431g

Sprzedam taksometr „Pol-
tax 2” oraz napis „TAXI”.
Jan Ziętliński, Namysła-
ki nr 7, gmina Sierocze-
wice. 1057D

Kiosk owoce - warzywa
kwiaty w Poznaniu sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
30500g.

Sprzedam tanio meble:
dużą jadalnię i inne. Tel.
600-70. 32192g

Maszynę do lodów „Car-
pigliani”. aparat do bitej
śmietany „Jatwip” oraz
basen do solanki z agre-
gatem sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 30460g.

Wózek głęboki dziecięcy
sprzedam. Poznań, Mosto-
wa 24 m. 34. 32034g

Samochody

Fiat 126p, rok 1975, sprze-
dam, stan idealny. Tele-
fon 41-19-40. 32104g

Wartburg 353, rocznik
1971 - sprzedam. Stacho-
wiak, Otusz, gm. Buk. 30720g

Trabant 601, rocznik 1974
sprzedam. Tel. 590-60, go-
dzina 16-18. 32222g

Fiat 125p - 1500, rok 1973
sprzedam. Poznań, Galla
6 m. 4. 31728g

Renault 10 - sprzedam.
Poznań, Fabryczna 42 m.
18, po godz. 17. 30637g

Wartburga 353 sprzedam.
Tel. 524-77. 31813g

Zastawę 1100, 1976 rok -
zamienię na nowego Wart-
burga, Skodę, Ładę, lub
sprzedam. Tarnowo Pod-
górze, tel. 12. 30713g

Lokale

Poszukuję pokoju dla stu-
dentki w zamyśle mogę od-
stąpić komfortowy pokój
w Białymstoku. Włado-
mość: tel. 755-56 po po-
łudniu. 30269g

Bydgoszcz - M-2 lub M-4
- zamienię na podobne
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30771g.

Pracujący i uczący się -
poszukuje jednoosobowe-
go pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30712g.

Warszawa - M-5, nowe
budownictwo - zamienię
na podobne w Poznaniu.
Oferty: Poznań, Albańska
70 m. 1. 30728g

Mieszkanie własnościowe
M-1 w śródmieściu, sprze-
dam. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 30768g

2 pokoje, wspólna kuch-
nia, łazienka - zamienię
na większe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30756g.

Zamienię ładne mieszka-
nie przy ul. Bułgarskiej
(kwaterekowe, opłata 190
zł) 2 pokoje, kuchnia, ła-
zienka, ciepła woda, bal-
kon, na trzy pokoje z rów-
norzędnymi przynależnoś-
ciami. Oferty - „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 32012g.

Mragowo! (Mazury) M-2
(dwupokojowe) - zamie-
nię na podobne w Pozna-
niu. Poznań, Promienista
27. 30759g

M-2 lub kawalerkę, kupię.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30755g.

Wdowiec - rencista, sa-
motny, kulturalny - po-
szukuje pokoju. Miejsco-
wość obojętna. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30787g.

Nieruchomości

Willę bliźniaczą w cen-
trum Poznania komforto-
wo wyposażoną - sprze-
dam poważnemu refleksan-
towi. Oferty - „Prasa”
Grunwaldzka 14 dla 32138g.

Wynajme 14-pokojowy
dom w Zakopanem, naj-
chętniej przedsięwzięciu
- za pomocą w wykonaniu
nili. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 30615g.

Domek pietrowy, wolno-
stojący, stan surowy -
sprzedam. Głogów, Armii
Radzieckiej 17 B/1 - Ski-
biński. 1897-K2

Dom jednorodzinny w Po-
znaniu, blisko tramwaju,
wykończony, lub stan su-
rowy - kupię. Stanisław
Gwilkowski, 72-610 Mie-
dzyzdroje, ul. Zwycięstwa
26. 1890-K2

Dom do rozbiórki lub na-
dający się do remontu, z
budynkiem gospodarc-
zym na wsi, w ładnej
okolicy, może być w Gro-
dzisku lub Stęszewie -
kupię. Anna Madra,
64-222 Rostkowo, woj.
poznański. 30634g

Dom z ogródkiem (Wino-
grady), pomieszczenie wol-
ne dla warsztatu - sprze-
dam. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 30636g

Polowe willi z ogródkiem,
Grunwald - sprzedam,
warunek M-3. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30643g.

Zguby Różne

Zgubiłem prawo jazdy
kat. TA amatorskiej nr
0035/76, nazwisko Andrzej
Łukaszuk - Nowy To-
myśl, Broniewskiego 4
m. 1. 1059p

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
im. Komisji Edukacji Narodowej
Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych

na rok szkolny 1977/78

DO NASTĘPUJĄCYCH SZKÓŁ:

I. Zasadnicza Szkoła Zawodowa (3-letnia)

O SPECJALNOŚCIACH:

a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach
TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.

b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie
ŚLUSARZ - SPAWACZ

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać
się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pra-
cujących.

II. Liceum Zawodowe (4-letnie)

O SPECJALNOŚCI:

- MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM.

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ
NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- podanie
- zyciorys
- świadectwo ukończenia VII klasy
- świadectwo ukończenia VIII klasy,
- świadectwo zdrowia,
- 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu
Szkoł Mechanicznych im. KEN Zakładów Przemysłu Metal-
owego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8, tel. 32-19-49,
codziennie od godz. 8-15. 2213-K1

Wykonuję siatkę plecio-
ną z drutu własnego oraz
powierzchnię. Usługowy
Zakład Ślusarski, Jan
Rzutecki, 78-600 Wałcz,
ul. Chopina 2, tel. 22-15
do godz. 15, 35-12, po go-
dzinie 15. 1046p

Parkiety bezpyłowo cy-
klinuje, lakieruje Zakład
Usługowy, Zygmunt Koe-
nig, tel. 647-79. 25695g

Wynajmę przedsiębio-
rstwu, na 10 miesięcy w
roku 13 luksusowych
miejsc wczasowych w Bu-
kowie Tatrzańskiej. Wy-
żywienie na miejscu. Li-
sty: 6954” Biuro Ogłoszeń,
Katowice. 1874-K2

Przyjmę do wykonania
na rok 1977/78 nagrobki
nowe i renowacje. Zamó-
wienia w godz. 17-19 o-
niedziele. Motylewski,
Poznań, ul. Malopolska 2,
tel. 405-72. 31732g

Wykonuję dwupłytowe a-
paraty dziewiarskie oraz
naprawy wszystkie typy.
Wojciech Kędziora,
Lubon, koło Poznania,
Dzierżyńskiego 12. 30580g

Posiadam samochód oso-
bowy i gotówkę. Przystą-
pię do spółki w zakładzie
budowlanym, najchętniej
malarstwo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30776g.

Wykonam boazerię z
drewna świerkowego.
Złotzenia tylko listow-
ne: Gromadecki, Smolni-
ca 3, 64-510 Wronki. 30618g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,
ul. Kościuszki 57, tel. 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

TRZYLETNIE KURSY KROJU i SZYCIA
wyuczające zawodu - dla dziewcząt 15-18 lat

Kurs kończy się uzyskaniem książeczki czeladniczej
w krawiectwie damskim lekkim.

Zebranie informacyjne kursu, odbędzie się dnia 27. 8. 1977 r.
o godzinie 8 w gmachu Zakładu Doskonalenia Zawodowego,
ulica Kościuszki nr 57. 3005-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 sierpnia 1977 r. zmarł po długiej chorobie
nasz ukochany brat i wujek, przeżywszy lat 65

ANDRZEJ PAETZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 311. 32215g

Dnia 13 czerwca 1977 r. zmarł nagle śp.

ks. STANISŁAW KONITZ

dzikan dekanatu rogozińskiego
i proboszcz parafii św. Ducha w Rogoźnie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 11 w Rogoźnie.

Księża
dekanatu rogozińskiego

32202g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 sierpnia 1977 r. zmarła nagle, przeżywszy
87 lat, nasza najdroższa mama, teściowa i bab-
cia, śp.

ROZALIA KŁOSOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żałobie pogrążona
rodzina

Al. Marcinkowskiego 11 m. 49. 32155g

S. + p.

FRANCISZEK DYBOWICZ

inżynier rolnik

zmarł dnia 14 sierpnia 1977 r., przeżywszy lat 85,
nasz najdroższy ojciec, szwagier, wuj, dziadek
i pradiadek.

Wieloletni dyrektor SHR Choryń i HBC O. Po-
znań, laureat woj. poznańskiego i m. Poznania,
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I kl.,
Krzyżem Kawalerskim Polonii Restituta, Srebr-
nym Krzyżem Walecznych. Uczestnik walk
o niepodległość Polski w 3 Pułku Ułanów.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Dworkowa 14 m. 4.

† Dnia 14 sierpnia 1977 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 77, moja
kochana matka, siostra, nasza ciocia, śp.

MARIA KAJOCH

z domu Werno

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku i żalu pogrążone
córkę i rodzinę

Ul. Kościuszki 23 m. 24. 2728-U3

Z żalem żegnamy tragicznie zmarłego w dniu
11 sierpnia br.

JACKA CICHOCKIEGO

ucznię klasy III

Technikum Geodezyjno-Drogowego w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucia
składają

uczniowie wraz z wychowawcami
oraz Komitet Rodzicielski
Zespołu Szkół Zawodowych nr 5 w Poznaniu
2734-K3

† Dnia 14 sierpnia 1977 r. zakończył swoje
pracowite życie, opatrzony Sakramentami
św., nasz ukochany ojciec, mąż, teść i dziadek,
śp.

STEFAN DZIAMSKI

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 17 bm.
o godz. 11 w Brodach Poznańskich, po czym
pogrzeb,

o czym zawiadamia w imieniu rodziny
ks. Ryszard Dziamski

Zgierzynka 72. 32126g

† Dnia 14 sierpnia 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój najukochańszy mąż,
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

KAZIMIERZ LAWRENZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona
rodzina

32240g

† Dnia 14 sierpnia 1977 roku zakończył swoje
pracowite życie, po krótkich lecz ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 71, śp.

NIKODEM KLAUZIŃSKI

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbę-
dzie się w środę, 17 bm. o godz. 10, po czym
msza św. i pogrzeb na cmentarzu w Rogalinu.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Rogalin, ul. Arciszewskiego 7. 32167g

† Dnia 13 sierpnia 1977 roku zasnęła na zaw-
sze, opatrzona Sakramentami św., przeży-
wszy lat 60, moja najdroższa żona, nasza naj-
ukochańsza mamusia, siostra, teściowa i od-
dana nam bez reszty babunia, śp.

WŁADYSŁAWA MARKIEWICZ

z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona
rodzina

Ul. Kasprzaka 6 m. 8. 2726-U3

† Dnia 14 sierpnia 1977 roku, w wieku 69 lat,
zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść,
dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

HENRYK DUCZMAŁ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

32232g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 sierpnia 1977 roku, po ciężkich cierpie-
niach zakończył swój pracowity żywot, opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75,
nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradi-
dek, śp.

STEFAN WOJCZEWSKI

mistrz kaletniczy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Dąbrowskiego 62 m. 2. 2723-U3

† Dnia 2 sierpnia 1977 roku zakończył swoje
pracowite życie, po krótkich cierpieniach,
mój kochany mąż, brat i szwagier, przeżywszy
lat 70, śp.

inż. EDMUND KRZYWIĄK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Kossaka 20 m. 3. 2725-U3

† Dnia 12 sierpnia 1977 roku zmarła, przeży-
wszy lat 72, moja kochana żona, nasza droga
mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA KWIATEK

z domu Marczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm.
o godz. 14 na cmentarzu Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Sienkiewicza 14 m. 5. 2724-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
13 sierpnia 1977 roku zmarła, namaszczona
Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach,
nasza najukochańsza żona, mamusia, siostra,
teściowa i babunia, śp.

MARIA KOTLIŃSKA

z domu Zawadzka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Dzierżyńskiego 68 m. 5. 32197g

S. + p.
KAZIMIERA ŻURAWSKA

zmarła 13 sierpnia 1977 r. w 86 roku życia.
Pogrzeb w środę, 17 bm. o godz. 14 na Mił-
ostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
mąż

Ul. Główna 61. 32152g

S. + p.

EMILIA WIECZORKIEWICZ

z domu Klemke

nasza droga siostra, ciocia i szwagierka zmarła
dnia 13 sierpnia 1977 roku.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm.
o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina

Os. Kraju Rad 12 m. 35. 2730-U3

† Dnia 13 sierpnia 1977 roku przestało bić serce
naszej najukochańszej i najdroższej mamy,
teściowej, babuni, siostry i szwagierki, śp.

ZOFII ROSZYK

z domu Nyczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 121 m. 20. 2729-U3

† Dnia 13 sierpnia br. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 53 i 22 lata
kapłaństwa śp.

KS. PROBOSZCZ

STANISŁAW KONITZ

dzikan dekanatu rogozińskiego

Wprowadzenie zwłok do kościoła św. Ducha
w Rogoźnie, we wtorek, 16 bm. o godzinie 17.
Pogrzeb w środę, 17 bm. o godz. 11 na cmenta-
rze parafialnym.

W głębokim smutku
rodzina

32191g

† Dnia 13 sierpnia 197

SIERPIEN

16

Wtorek

Joachima,

Rocha

Słońce: 5.35—20.17

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”.

KINA

CHODZIEZ Ceramiki: „Rzyż-
kant”, „Winnetou” cz. III; No-
tec: „Kochaj albo rzuć”.CZARNOKÓW: „Mój brat ma faj-
nego brata”.GNIEZNO Lech: „Gorące po-
łowanie”; Polonia: „Ucieczka gang-
stera”; Zagłada Japonii”.GOSTYN: „Nieuchwytny mor-
derca”.GÓRA: „Odpowiedź zna tylko
wiatr”.

GRODZISK: „Avanti”.

JAROCIN: „Zwycięzca”, „Poje-
dynek potworów”.KALISZ Kosmos: „Tędy wróg
nie przejdzie”; „Jak zdobyć prawo
jazdy”; Oaza: „Gang Olsena na
szlaku”; Stylowe: „Dziewczyna z
Nowolipiek”; „Mr. Majestek”;„Smierć w Wenecji”; Syrena:
„Michał przywołuje świat do por-
ządku”; „Liberia — moja miłość”.

KEPNO: „Zaginęła dziewczyna”.

KOŁO: „Terror Mechagdzili”;

„Portret rodzinny we wnętrzu”;

KONIN Górnik: „Rewolwer”, „Py-
thon 357”.

KROTOSZYN: „Hostessa”.

LESZNO: „Wagon sypialny”.

NOWY TOMYŚL: „Wyprawa po
złoto”.

OBORNIKI: „Nashville”.

OSTRÓW Roma: „Przepustka
dla marynarza”; „Perkusja, dzie-
ciot i dziewczyna”; Słońce:
„Mistrz rewolweru”.OSTRZESZÓW: „Kochaj albo
rzuć”.

PIŁA Koral: „W kręgu zła”;

Iskra: „Lato z kowbojem”; Sokół:
„Tabor wędruje do nieba”.

PLESZEW: „Kobietka”.

RAWICZ: „Złotodajna rzeczka”.

SŁUPCA: „To niemożliwe”.

SREM Słońce: „Smutny detek-
tyw McQ”.ŚRODA: „Dziewczyna do dzie-
cka”; „Konik Garbusek”.SYCÓW: „Tato ja już wyszłam
za mąż”.

SZAMOTULY: „Bez ojca”.

TRZCIANKA: „Brawurowe por-
wanie”; „Trudny jest tylko pierw-
szy krok”.

TUREK: „Dzień szarańchy”.

WALCZ: „W upalną noc”; „Wy-
prawa po złoto”.

WĄGROWIEC: „Rywalka”.

WIERUSZÓW: „Czarna karawa-
na”.

WRZESNIA: „Drzwi w drzwi”.

WSCHOWA: „Konie Valdeza”.

ZŁOTÓW: „Drzwi w drzwi”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy-
jawni; 9 Lato z Radiem; 9.30 Teatr
PR „Pan Wołodyjowski”; 11.45 Tu
Radio Kierowca; 12.25 Z muzyka
łowej sceny; 12.05 Popularne mi-
niatury muz.; 13.15 Produkujemy,
sprzedajemy, kupujemy; 13.30
Przeboje filmowe; 14.20 Studio Re-
laks; 14.25 Studio „Gama” c.d.;
15.05 List z Polski; 15.10 Studio
„Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30
Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.;
18.33 Przeboje, przeboje, przebo-
je; 19.15 Kiermasz polskiej pio-
senki; 19.40 Znanie tematy Cole
Portera; 20.05 Z albumu przebo-
jów; 20.25 Wieczorny koncert ży-
czeń miłośników muzyki poważ-
nej; 21.05 Olimpijski alert mło-
dzieży — Moskwa 80; 21.28 Mistrz
wie nastroju; 22.23 Gra M. Kosz; 22.30
Biuro listów odpowiedzi; 22.40
Przypominamy Brendę Lee; 23 Mi-
nał dzień; 23.15 „Jam session”.Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
12.05, 15, 19, 20, 21, 22.PROGRAM II: 8 Tu Jedynka;
9.30 Tańce Kurpiów; 9.40 „Wesołe
lato” — dla przedszkoli i dzieci-
ców wiejskich; 10 Kto się z czego
śmieje; 10.30 N. Paganini — „I
palpiti”; — wariacje op. 13 na te-
mat „Di tanti palpiti”; 10.40 Mój
dom, moje osiedle; 11 Wakacje
melomana; 11.40 Od Tatr do Bal-
tyku; 12.05 Czas dobrych gospo-
darzy; 12.25 „Kamienny wianek”
— fragm. opow. F. Knorre; 12.45
Rytmy i melodie świata; 13.20
„Wrocławskie Skowronki Radio-
we”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
Zołnierski Konc. Życzeń; 14.10 A.
Vivaldi: Koncert na flet i orkie-
stre smyczkowe; 14.25 Tu Radio —
Moskwa; 14.45 Nowe nagrania ra-
diowe; 15.30 Radioferie; 16.10 Po-
droże muz. po kraju; 16.40 Maga-
zyn informacyjny; 16.50 Radioex-
press; 17 „Co pisać o literackie-
go”; 17.20 „Dziele grzechu literackie-
go” magazyn; 18 „Na każde py-
tanie odpowiedź” — magazyn
muz.; 18.40 Urządzanie ziemi; 19
Koncert wieczorny — w progra-
mie muzyka kompozytorów cze-
skich; 20 Reklama; 20.15 Problemy
kultury fizycznej; 20.25 Arcydzieła
kameralistyk; 21.15 Arle z oper
Wagnera i Verdiego; 21.40 Kores-
pondencja z zagranicy; 21.52 Gra
Trio Counta Basiego; 22 Radiowy
tygodnik kulturalny; 22.40 Muzyka
polska XX wieku; 23.35 Co sły-
chać w świecie; 23.40 Wiedeński
nagranie kantat J. S. Bacha.Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.PROGRAM III: 8.05 Było wibra-
fonistów wielu; 8.30 Co kto lubi;
9 „Lalka na łańcuchu” — odc.
pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni
Melodia; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dy-
skoteka pod gruszą; 10.35 Dysko-
teka pod gruszą; 11 Życie rodzinne
— magazyn; 11.30 Jazzowe spotka-
nia Joe Passa; 12.25 Za kierowni-
cą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 Opo-
wieść teatralna — odc. pow.; 14
Lato w Filharmonii; 15.10 Przebo-
je spółki Wars — Szlachter; 15.30
1:1 — o sporcie rozmawiają B. To-
maszewski i S. Wysocki; 15.45
„Ptasi koncert” Donovana; 16
Jam session pod gruszą; 16.20 Ge-
nealogia standardu; 16.45 Nasz rok
77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40
„Człowiek hemingwayowski” —
rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Poli-
tyka dla wszystkich; 18.45 Blues

Leszczyńskie

Telefonem w świat

Nie mają wakacji tego lata pracownicy telekomunikacji w województwie leszczyńskim. Najpierw huraganowe wiatry połamały i spłatały sieć telefoniczną na sporym obszarze województwa. Jeszcze się nie uporano w pełni z tymi uszkodzonymi, gdy woda deszczowa zatopiła studzienki i kanały telekomunikacyjne i uszkodziła mnóstwo kabli. Łącznościowcy namęczyli się przy remontach.

O rozmiarach wszystkich tych uszkodzeń niech świadczy fakt, że w końcu lipca centrala międzymiastowa w Lesznie nie mogła uzyskać połączeń z połową abonentów w terenie, przerywanych było też wiele napowietrznych torów telekomunikacyjnych wiodących poza województwo.

Na szczęście łącznościowcy leszczyńscy mogą także myśleć o rozwoju sieci telekomunikacyjnej i jej unowocześnianiu, nie zaś tylko o uciążliwych remontach.

Dawno już łączność przewodowa dotarła tu do wszystkich wsi sołeckich, wszystkie gminy mają telexy. Bez żadnych fanfar automatyczne połączenie telefoniczne zyskała z Leszmem Warszawa. Nowością ma być przyłączenie w końcu roku abonentów telefonicznych Leszna do Automatycznej Centrali Międzydzielowej (ACMM) w Poznaniu, co umożliwi połączenie się z wszystkimi miejscowościami, które posiadają automatyczne łącza z Warszawa, Gdańskiem oraz Krakowem, no i oczywiście z Poznaniem. W tych czterech

miastach równocześnie — na 22 lipca br. — uruchomiono cztery ACMM „Pentakonta”.

W porównaniu do tego, co jest dotychczas, będzie to ogromny postęp i zapowiada on w nieco dalszej przyszłości możliwość automatycznego łączenia się każdego abonenta polskiego z każdym innym w naszym kraju oraz za granicą, gdzie tylko istnieją podobne systemy telefonii. Ta przyszłość nastąpi, gdy razem z czterema już uruchomionymi ACMM działać będzie w sumie 12 nowoczesnych tranzytowych central międzymiastowych i wszystkie one siecią automatycznych połączeń ogarną cały kraj.

Moment przyłączenia Leszna do ACMM w Poznaniu zależeć będzie od zainstalowania specjalnego nowoczesnego toru telekomunikacyjnego, który połączy Leszno z Poznaniem i umożliwi doskonałą słyszalność i praktycznie nieograniczoną liczbę równoczesnych połączeń. Ten kosztowny kabel (1 kilometr — 1 milion złotych), już jest w dyspozycji Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Lesznie. Trzeba go tylko zakopać i połączyć. Łącznościowcy czekają na wykonawcę.

Te różowe perspektywy przysłania obecnym teleabonentom w Lesznie i województwie leszczyńskim brak aktualnego spisu numerów. Spieszę jednak donieść, że spis jest przygotowywany do druku przez Wydawnictwo Komunikacji i Łączności w Warszawie.

TOMASZ TALARCZYK

W Kaliskiem

Skromne możliwości wypoczynku

Kaliskie należy do najuboższych — pod względem ilości naturalnych i sztucznych akwenów oraz ośrodków wypoczynkowych — województw w Wielkopolsce. Sa tam tylko dwa sztuczne jeziora w Antoninie i Gołuchowie, kilka małych stawów, zanieczyszczona mocno Proсна oraz niewielki odcinek Baryczy wpływający ze źródeł w okolicach Przygodzic (niedaleko za Ostrowem).

Ośrodków wypoczynkowo-rekreacyjnych w Kaliskiem na liczyć można pięć, a słabą stroną ich wszystkich jest ubogie wyposażenie, skromna baza gastronomiczno-usługowa i niewielka liczba miejsc noclegowych. W sumie zaledwie około tysiąca turystów może zakwaterować się w domkach campingowych w Pleszewie, Gołuchowie, Sycowie, Ostreszowie i Antoninie, a w sezonie letnim dodatkowo, niewielka liczba w schroniskach młodzieżowych i domach wycieczkowych.

Z tych względów tylko nieliczni mieszkańcy województwa decydują się na spędzanie urlopów w swoim regionie. Głównie robią to ci, którzy lubią odpoczywać w pobliżu lasów,

bo ich z kolei w Kaliskiem nie brakuje. Są ciekawe rezerwy przyrody z rzadkimi gatunkami drzew i krzewów.

Większość jednak zakładów pracy, które stać na własne ośrodki wypoczynkowe, buduje je i lokalizuje w innych atrakcyjniejszych turystycznie miejscowościach, poza własnym regionem.

Za kilka lat sytuacja ta zmieni się radykalnie. Budowane obecnie w Kaliskiem wielkie zbiorniki retencyjne wraz z największym, który ma powstać w Wielowsi Klastornej, stworzą korzystne warunki do utworzenia ośrodków wypoczynkowych i rekreacyjnych z prawdziwego zdarzenia. Być może te perspektywy „uspokoiły” gospodarzy istniejących już takich baz. Faktem jest, że niewiele się robi aby je unowocześnić, modernizować i rozbudowywać. Wszędzie warunki pobytu nie zachęcają do powtórzenia odwiedzenia tych ośrodków na dłużej, niż kilka godzin. Tak twierdzą wczasowicze i turyści w Antoninie, Gołuchowie i Brzezinach na próżno szukając tam ścieżki zdrowia, parkingu, a często nawet bardziej prozaicznych, choć niezbędnych urządzeń i wygód.

(bar)

GS-y rolnikom

Popyt na kosy i sierpy

Żniwa, mimo połowy sierpnia, ciągle są tematem dnia. Aby pomóc w skomplikowanych pogodą pracach czyni się wszelkie starania dla ulżenia rolnictwu. Ważną rolę w tym okresie spełnia handel wiejski. Placówki eminyńskich spółdzielni, szczególnie teraz, w okresie żniw, całe swoje działanie muszą podporządkować potrzebom mieszkańców wsi: otwierać sklepy w godzinach najbardziej obowiązujących rolników, zadbać o właściwe zaopatrzenie w artykuły techniczne, drobny sprzęt rolniczy, świeże pieczywo, napoje i inne artykuły konsumpcyjne.

Według dotychczasowej oceny sklepy, podległe Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Rolniczych w Poznaniu, na ogół pracują dobrze, zgodnie z programem ustalonym na okres żniw. Nie przewidywano wprawdzie, że w tym roku tak bardzo potrzebne będą ręczne kosy, babki do kos, a nawet sierpy i drewniane grabie. Tam bowiem, gdzie deszcze i wichura powaliły zboża, ramię „Bizona” nie daje rady i trzeba kosić metodą tradycyjną. Na szczęście poznańskie GS-y dysponują dostatecznymi zapasami tego ręcznego sprzętu.

W pełni pokrywane są potrzeby mieszkańców wsi na pieczywo. Zdolność produkcyjna piekarni obliczona jest na 154 tony na dobę, natomiast dzienne potrzeby województwa wynoszą 146 ton. W tym roku także pod dostatkiem jest napojów gazowanych. Ich produkcja trudni się 17 zakładów, w tym 2 uruchomione niedawno w Ostrowie i Sierakowie. Ciekawym zjawiskiem jest rosnący na wsi popyt na mleko butelkowane.

Ogólnie znane są trudności z zaopatrzeniem w mięso i przetwory, zastępują je więc konserwy warzywno-mięsne, których w tym roku sklepy poznańskie GS otrzymały 339 ton. (zd)

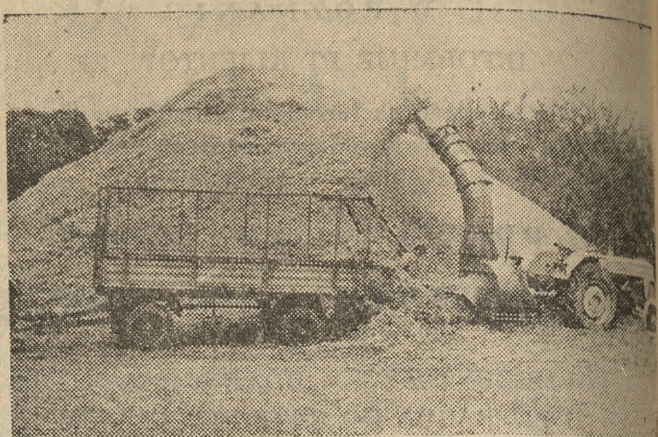
Muzyka popularna; 17.45 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 Spiewa Chór Chłopców i Męski pod dyr. S. Stulgrosza; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Sztuka wczoraj dziś — Piętno katalizatorów — współczesna rzeźba; 19 Siła wód i klimatu — Kolor-brzeż, Swinoujście; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Dzieła G. Mahlera (stereo ogólnie); 21.13 Utwory W. Berna i Berga; 22.15 W świecie humanistyki; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Bajkowy poranek; 10.10 — „Poszukiwana, poszukiwany” — polski film fab.

Plewy — cenna pasza



W tegorocznych żniwach wykorzystuje się skonstruowane w PGR Słeszew chwytnice plew, których 400 zainstalowano w Wielkopolsce do kombinów typu „Bizon”. Zdobyte one znakomicie egzemplarze kłobów rzepekowych, a teraz używane są do zbioru plew zbóż (o ile na to pozwalają warunki terenowe i przebieg pogody) w poszczególnych rejonach Wielkopolski).

Na zdjęciu: taką górę plew zdołano uzyskać z 60-hektarowej plantacji rzepeku w RSP Komorniki w woj. poznańskim. emp

Fot. — H. Kamta

Wyprawa pleszewskich żeglarzy

Z Gołuchowa na Morze Czarne

Ożywioną i atrakcyjną działalnością sportowo-rekreacyjną prowadzi od lat Jachtklub „Vega” w Gołuchowie, skupiający pracowników zakładów „Spomasz” w Pleszewie (Kaliskie).

Ostatnio na przykład 25 członków klubu wyruszyło (już po raz drugi) sześcioma jachtami na żeglarską przygodę wiodącą aż na wody Morza Czarnego. W programie wyprawy — także zwiedzanie wieloletnich nabrzeżnych miejscowości wypoczynkowych Rumunii, Bułgarii i Turcji.

Przyznać trzeba, iż tytuł formacji niezupełnie jest ścisły, bowiem pleszewscy wczasowicze, rozpoczęli w tym roku swą eskapadę nie w Gołuchowie, a dzięki pomocy przyjaźnionego ze „Spomaszem” zakładu w Bratysławie (CSRS), z tamtejszego portu na Dunaju, (wig)

List ze wsi

Koszuty widziane latem

Są Koszuty wsi jakich wiele. Mają jednak swoisty urok. Leżą trzy kilometry od Słupcy, tam gdzie droga do Sompolna krzyżuje się z E-8. Historię swoją sięgają wojen szwedzkich. Jedyną pamiątką tych czasów jest drewniany kościółek.

Ostatnia wojna zniszczyła Koszuty. Większość zabudowań leżała w gruzach, pola zarosły chwastami. Ludzie, którzy wrócili na swoją ojczystą ze wszystkich stron świata, zaczęli wszystko od początku. Początki były trudne. Ale udało się.

Nie odbudowano już wsi „glinianej”, ze słomianymi dachami. Postawiono wieś nową, murowaną. Jadąc dziś przez Koszuty na palcach można policzyć relikty „glinianej” wiosny. Domy murowane, kryte blachą lub eternitem, z dużymi jasnymi oknami, nowa szkoła, sklep, budynek Spółdzielni Kółek Rolniczych. Koszuty dziś, to około 150 zabudowań gospodarskich, w których mieszka ponad 500 osób. Większość z nich pracuje w rolnictwie. Jak wszędzie mają teraz trudny czas żniwowania.

Przeważają ludzie starzy. Młodzi uciekają. Ciągnie ich polska Słupca. Konin, Turek. Tam pracują, dostają mieszkania, zakładają rodziny i zostają. Lecz są przecież wyjątki. Tomasz Murawa przybył tu z Poznania. Dobrze mówi o jego gospodarowaniu. Potwierdzają to jego pola.

Rolnictwo tu na wysokim poziomie. W wielu gospodarstwach ciągniki i sprzęt zmechanizowany. Są dwa gospodarstwa wzorcowe, specjalizujące się w produkcji zwierzęcej. Od razu można je poznać. Nowe zabudowania, czyste podwórza, między innymi maszyny pod dachem i tablice informacyjne na ścianie. Inni też nie gospodarują gorzej. Ludzie tu życzliwi i szczerzy. Pomagają sobie, razem stoją do prac w polu i czynów społecznych. Jest tu szkoła czteroklasowa — filia Gminnej Szkoły Zbiorczej w Słupcy, przedszkole, powstałe z inicjatywy energicznej dyrektorki i miejscowego SKR-u, poza swoimi codziennymi pracami, opiekuje się nimi i pomaga w jego urządzaniu.

Mają Koszuty swoje kłopoty, od wielu lat czekają na wodociąg. Wybudowano studnię atębinową, a w 1975 r. powinien się zacząć robota we wsi. Minęły dwa lata, a wodociąg nie ma. Potrzebny jest nowy most na Mesznie. Starzy — drewniany, pełen jest dziur, a korzysta z niego wiele osób.

Mają też kłopoty nauczyciele. Przeciekają im dachy w mieszkaniu, ściany porosły grzybem. Jednak mieszkańcy wsi wierzą, że ich kłopoty zostaną rozwiązane. Są przekonani, że nastąpi to już wkrótce.

Koszuty widziane latem przyciągają zielenią ogrodów. Wiatr niesie zapach żniw...

KRZYSZTOF MENESIAK

Na ulicach Okonka



Okonka — należy w województwie pilskim do najładniejszych miasteczek. Wszędzie porządek, czysto i schludnie.

Fot. — B. Kościecha

wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — Jean Piaget „Dokąd zmierzają edukacja”; 19.35 Opera C. Monteverdi — „Koronacja Poppe”; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 20 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 Debiuty prozatorskie — 76; 21.05 Wielki pianista W. Horowitz „Koncert Cesarzowski” Beethovena z Reinem; 21.50 Leśmiana śpiewa Magda Umer; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Procel Harum; 22.15 Pow. w dźwięk „Sława i chwala”; 22.45 Norwida śpiewa C. Niemen; 23 Liryki M. Emunescu; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa Stevie Wonder.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress na dzień dobry; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Walka ideologiczna w dobie odprężenia; 8.35 Olsztyński koncert; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy — odpowiedzi na listy słuchaczy; 13.15 Muzyczne abecadło; 13.50 Wakacje na własny rachunek; 14.25 Znaki czasu — „Prince charming i wielka dama”; 15 „Ecce homo” — magazyn literacki; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 J. S. Bach — III Koncert Brandenburski G-dur (BWV 1048); 16.20 Wszelchnia rodzinna; 16.40 „Wielkopole — żołnierze rewolucji”; 16.50 Radioexpress; 17 Mel. operetkowe; 17.15 Aud. społ.; 17.25

Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM 2: 16 — Teatr Telewizji: „Przed burzą” — cz. 1; „Odwolane rozkazy”. Scen. Ryszard Frelek i W. T. Kowalewski (powt., kol.); 17 — „Turecka wieczerza” — weg. film fab. (kol.); 18.30 — Kto pyta nie bładzi — „Układ słoneczny” (kol.); 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Wtorek melomana. W programie między innymi: Sonata nr 2 D-dur Jana Sebastiana Bacha i Parisonata Donatiego Martho; 21.20 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „Mam pomysły” (kol.); 22.10 — „Nie ma nic lepszego od pogody” — bulg. film fab.; 22.40 — „Wakacje z językiem rosyjskim” — odc. 13 (kol.).